Cena 15 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PRACOWNIK PAŃSTWOWY

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.

ROK 5 | 1 października 1950 | Nr 10 (49)



PONIEŚMY WIĘC ŚMIAŁO WE WSZYSTKIE ZAKĄTKI NASZEGO KRAJU HASŁA I ZADANIA PLANU 6-LETNIEGO. WEZWIJMY DO SZEREGÓW, REALIZUJĄCYCH PLAN 6-LETNI, WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW I PATRIOTÓW, KAŻDEGO, KTO MIŁUJE NASZ KRAJ, KTO JEST WIERNY SPRAWIE PROLETARIATU, KTO ROZUMIE I WIDZI WYŻSZOŚĆ NASZEGO USTROJU NAD ZGNIŁYM I GRABIEŻCZYM USTROJEM KAPITALISTYCZNYM.

BUDUJĄC SOCJALIZM W POLSCE, STAJEMY WE WSPÓLNYM SZEREGU Z WIELKIM LEGIONEM BUDOWNICZYCH SOCJALIZMU I BOJOWNIKÓW O SOCJALIZM, KTÓRY ROŚNIE DZIŚ WE WSZYSTKICH KRAJACH ŚWIATA.

NASZYM WODZEM I PRZEWODNIKIEM JEST STALIN, A WIĘC IDEA NASZA, SZEREGI NASZE SĄ NIEZWYCIĘŻONE!

DOCHOWUJĄC WIERNOŚCI IDEOM MARKSA, ENGELSA, LENINA I STALINA, NIE BĘDZIEMY SZCZĘDZILI SIŁ DLA WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO, NASZEGO WKŁADU DO SPRAWY OBRONY POKOJU I PEŁNEGO ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU!

BOLESŁAW BIERUT

Administracja państwowa — to waż

(Przemówienie wygłoszone w imieniu Rządu przez

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam delegatów rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Państwowych.

Plenum Wasze odbywa się w niespełna 2 miesiące po V Plenum KC PZPR, na którym przyjęty został projekt wielkiego Planu 6-letniego, uchwalony następnie przez Rząd i Sejm w przededniu Święta Odrodzenia.

Potężny Plan 6-letni, plan zbudowania podstaw socjalizmu w naszym kraju, kreśli olbrzymie zadania dla całego narodu. Plan 6-letni zakłada przebudowę całego naszego życia od podstaw, jego realizacja zmieni oblicze kraju.

Stąd cały naród żyje dziś pod znakiem wielkich zamierzeń i zadań, wynikających z tego wspaniałego programu, którego realizacja została już rozpoczęta.

Klasa robotnicza, wykonując przed terminem plan trzyletni, wzmagając produkcję, wydajność pracy, rozszerzając ruch racjonalizatorski i współzawodnictwo pracy, wkroczyła rozwiniętym frontem w pierwszy rok wielkiego Planu 6-letniego.

Niezmordowana praca górników w kopalniach i nieustanny huk młotów w stalowniach, tej dźwigni naszego postępu, łączą się z przyśpieszonym rytmem maszyn przędzalni i turkotem traktorów w jedną wspaniałą pieśń pracy kowali lepszego jutra dla całego narodu.

Plan 6-letni zakłada dalszy nieustanny rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Nastąpi w tym okresie zasadnicza przebudowa struktury gospodarki rolnej. Plan 6-letni toruje drogę lepszego, radośniejszego i kulturalniejszego jutra masom pracującego chłopstwa.

Ofiarnym wysiłkiem klasy robotniczej i mas pracujących wyrosną — w okresie planu —
nowe dziesiątki fabryk i zakładów pracy,
wybudujemy setki kilometrów nowych dróg i linii kolejowych,
rozbudujemy nasze porty i żeglugę śródlądową,
powstanie sieć nowych szkół i zakładów naukowych,
powstaną nowe domy kultury i przedszkola,
powiększymy znacznie ilość łóżek w szpitalach,
wzrośnie liczba sanatoriów i ośrodków zdrowia,
wybudujemy setki tysięcy nowych mieszkań,
rozbudujemy i wybudujemy nowe urządzenia komunalne,
powstaje w naszych oczach stutysięczne miasto—Nowa Huta—ośrodek ciężkiego przemysłu,
Warszawa zmienia się z dnia na dzień i wyrasta wspaniała socjalistyczna stolica.

Wysiłkiem całego ludu, wysiłkiem klasy robotniczej, Polska Ludowa, kraj dobrobytu i kultury dla mas pracujących, rośnie pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego, Prezydenta Bolesława Bieruta.

Jakie zadania w walce o realizację Planu 6-letniego stoją przed pracownikami państwowymi, jaka rola przypada Związkowi Zawodowemu Pracowników Państwowych w tym doniosłym dla narodu okresie Planu 6-letniego.

Centralnym punktem obrad zjazdu i słusznie jest właśnie referat na ten temat. Poruszę więc to zagadnienie ogólnie.

Pracownicy, zrzeszeni w ZZPP, z racji swej pracy zawodowej w administracji państwowej, wchodzą w skład aparatu państwowego, aparatu władzy ludowej.

Ludowo-demokratyczny ustrój naszego państwa, spełniający funkcję dyktatury proletariatu, zakłada, że naczelnym zadaniem administracji państwowej jest prowadzić taką działalność, wykonywać zadania nakreślone przez Rząd i Partię w taki sposób, aby w maksymalnym stopniu zabezpieczyć interesy klasy robotniczej, umocnić władzę proletariatu i przyśpieszyć rozwój kraju ku socjalizmowi.

Zabezpieczyć interesy klasy robotniczej, umocnić władzę proletariatu — to znaczy wzmacniać stałą więź z klasą robotniczą i masami pracującymi przez nieprzejednaną walkę z elementami reakcyjnymi.

Działalność naszej administracji państwowej winna być działalnością w służbie ludu, winna być działalnością wymierzoną swym ostrzem przeciwko wrogom ludu.



Przedstawiciel Rządu R. P. tow. minister Mijal wita VIII Plenum Zarządu Głównego ZZPP

Ogniwa administracji państwowej, które tracą czujność klasową, które tracą z oczu wroga klasowego, które zaczynają widzieć w każdej sprawie tylko arkusz papieru, albo abstrakcyjne pojęcie rzędu liczb i nic poza tym — nie dostrzegając zupełnie i nie czując, że poza progiem ich urzędu rwie wartkim potokiem rozmach nowego budownictwa, że rozwija się i krzepnie nowe życie w nieprzejednanej walce klasowej że za arkuszem papieru, za liczbami — stoi żywy człowiek— sygnalizują nam niezaprzeczalnie istnienie ropiejącego wrzodu biurokracji, który należy niezwłocznie i radykalnie oczyścić, aby nie hamował twórczej pracy mas ludowych, aby nie zarażał swym jadem reakcyjnym czy też oportunizmem drobnomieszczańskim pozostałych zdrowych części aparatu władzy.

Aparat administracji państwowej na szczeblu władz centralnych, wojewódzkich, powiatowych czy gminy ma niezwykle ważne zadania do spełnienia.

Chociaż problematyka zagadnień działalności administracji państwowej jest niezwykle różnorodna, chociaż zagadnienia te są bardzo często nieporównywalne, chociaż skutki działalności administracji państwowej nie zawsze dostatecznie szybko są dostrzegalne, chociaż działalność administracji państwowej posiada swoją specyfikę, utrudniającą ujęcie jej w ścisłe ramy planowania i kontroli — to jednak nasze kilkuletnie doświadczenie, szczególnie zaś doświadczenie Związku Radzieckiego na tym odcinku, pozwala nam skupić uwagę i czujność w stosunku do niektórych najważniejszych chorób, jakie panują w naszej administracji państwowej.

Do chorób i słabości tych zaliczyć należy m. in. biurokratyzm, dygnitarstwo, konferencyjność, zaśmiecanie aparatu, niedostateczne kwalifikacje, słaba organizacja pracy, niedostateczna więź z masami.

Zagadnienie walki z biurokratyzmem i bezdusznością w załatwianiu spraw i interesantów poruszane było już niejednokrotnie, poruszamy je dziś i niewątpliwie stawiać będziemy zagadnienie walki z biurokratyzmem dotąd, dopóki go nie wytępimy. Jest to bowiem choroba przewlekła, przed którą administrację państwową należy strzec nieustannie.

Biurokratyzm przejawia się w różnych formach, wiele przejawów działalności biurokratycznej było już omawiane przy różnych okazjach, tak że choroba ta, która jak robak z ukrycia toczy administrację państwową, jest znana powszechnie, a odczuwalna najboleśniej przez klasę robotniczą.

Rząd prowadzi nieustanną walkę z biurokratyzmem tkwiącym w administracji państwowej, walkę tę prowadzą działacze partyjni i związkowi, działalność ta, choć daje pewne rezultaty, jest jednak nadal niedostateczna. Walkę tę należy rozszerzyć i prowadzić szerokim frontem. Chodzi o to, aby w walce tej uaktywnić cały związek i wszystkich członków ZZPP.

ne ogniwo w Planie 6 - letnim

min. Mijala na VIII Plenum Zarz. Gł. ZZPP)

Dygnitarstwo, gdziekolwiek się ujawnia, wyrządza niepowetowane szkody. Odcinek administracji państwowej jest jednak tym terenem, na którym najczęściej ludzie dostają zawrotu głowy.

Na fabrykach i zakładach produkcyjnych wyrastający dygnitarz na ogół nie może utrzymać się długo, gdyż klasa robotnicza szybciej zdziera maskę z tego rodzaju szkodników, by z dygnitarza pozostał choć brutalny — ale śmieszny filister, nie do utrzymania na zakładzie pracy. Inaczej sprawa ta przedstawia się w administracji państwowej. Otoczenie urzędnicze jest elementem sprzyjającym schorzeniom dygnitarskim, stąd też objawy te występują częściej w administracji państwowej.

Dygnitarstwo na każdym szczeblu drabiny urzędniczej przynosi niepowetowane szkody, szkody tym większe, im dłużej takiemu osobnikowi udaje się maskować przed instancjami, które mogą zdecydować o jego losie. Ludzi takich na ogół trudno jest zdemaskować władzom zwierzchnim, gdyż przeważnie każdy dygnitarz jest biurokratą i brutalem w stosunku do swoich podwładnych w aparacie administracyjnym i szkodnikiem sprawy, lecz w stosunku do swoich przełożonych jest obłudny, maskuje się.

Dygnitarstwo musimy ujawniać dwiema drogami. Wnikliwą kontrolą pracy podległego sobie personelu i kontrolą społeczną, oddolną, działalności ogniw administracji, która daje olbrzymie możliwości związkom zawodowym. Jak postępować z dygnitarzami — szkodnikami dał nam przykład niedawno Komitet Centralny PZPR.



Wysocy dostojnicy państwowi przybyli na salę obrad. Dowodzi to jak wielką wagę przywiązuje Rząd R. P. do obrad VIII Plenum Zarz. Gł. ZZPP. Na zdjęciu od lewej: wicepremier Korzycki, przedstawiciel Rządu min. Mijal, osobisty przedstawiciel premiera Cyrankiewicza dyr. Wieczorek, zast. dyr. gen. II Zespołu P. R. M. dyr. Morawski.

Jedną z chorób naszych ogniw administracyjnych jest urządzanie bardzo często zbędnych konferencji, albo potrzebnych i celowych konferencji, lecz bez żadnego przygotowania, co powoduje niezwykłą stratę czasu.

Bardzo często zdarza się, że jak referent, naczelnik a czasem dyrektor—dotyczy to w równej mierze terenu, jak i władz centralnych—nie wie co robić z daną sprawą, albo brakuje mu jakichś danych — to znajduje genialny projekt — zwołać konferencję. Są pracownicy, którzy tylko jeżdżą z konferencji na konferencję. Czy znaczy to, że nie należy urządzać konferencji? Nie. Jak zachodzi potrzeba, to należy zwołać konferencję, ale najpierw trzeba się właśnie zastanowić czy zachodzi potrzeba i wtedy należy plan konferencji dobrze przygotować.

Zagadnienie składu naszego aparatu administracji państwowej jest w dalszym ciągu zagadnieniem otwartym. Mamy aparat za mało nasycony elementem robotniczo-chłopskim, w administracji państwowej jest jeszcze dość dużo elementu drobnomieszczańskiego, kwalifikacje zawodowe naszej administracji są nadal wysoce niedostateczne.

Dlatego też rola ZZPP jest tu ogromna. Problem dalszego przekształcania naszej administracji w aparat klasowy, a aparat państwa ludowego, umiejący nie dopuścić do penetracji wroga, umiejący likwidować ogniska wroga, stoi przed nami.

Aktywność związku na odcinku walki z biurokratyzmem, dygnitarstwem, niepotrzebną stratą czasu, umacniania administracji państwowej w służbie dla klasy robotniczej i mas ludowych, podnoszenia kwalifikacji, wydajności pracy, rozwijania współzawodnictwa i wysuwania ludzi zdolnych i wiernych klasie robotniczej na wyższe stanowiska — oto niektóre zadania, jakie stoją przed nami.

Administracja państwowa stanowi niezwykle ważne ogniwo przy realizacji zadań wynikających z Planu 6-letniego. Jej udział może być tym większy im większa będzie aktywność związku zawodowego, działaczy związkowych i wszystkich członków związku.

Zagadnienie kadr, zagadnienie szkolenia i doszkalania kadr— to centralne ogniwo. Nie można jednak mówić o kadrach, jeżeli się nie tkwi w masach pracujących, jeżeli związek nie jest mocno powiązany z masami przez utrzymywanie z nimi stałej więzi. Tylko znajomość członków związku przez ogniwa kierownicze pozwoli związkowi uaktywnić i zmobilizować szerokie rzesze pracowników państwowych do wielkich zadań.

Związek zawodowy tkwiący w masach pracujących nie będzie miał trudności w ich mobilizacji. W walce o realizację zadań Planu 6-letniego wysuną się nowi ludzie, aktywni, bojowi, wyjawią swoje zdolności organizacyjne nowe kadry, które Związek będzie w stanie wysunąć na nowe bardziej zaszczytne i bardziej odpowiedzialne stanowiska.

Plenum Waszego Związku odbywa się w okresie wzmożonej działalności imperializmu amerykańskiego, w okresie histerii podżegaczy wojennych, montujących blok wojenny miotającego się w sprzecznościach świata gnijącego kapitalizmu.

Jednocześnie kraj nasz mobilizuje wszystkie siły do walki o wykonanie Planu 6-letniego. Związek Zawodowy Pracowników Administracji Państwowej w tej wielkiej pracy mas ludowych znajduje się na jednym z ważniejszych posterunków.

Administracja państwowa stanowi zewnętrzny wyraz nowego aparatu, nowego państwa ludowego. Chodzi o to, aby działalność Waszego Związku zapewniła administracji zajęcie właściwego i zaszczytnego miejsca w szeregach budowniczych nowej Polski — socjalistycznej Polski.

Budujemy kraj nasz w spokoju, czerpiemy siły do pracy i walki z budownictwa wielkiego Związku Radzieckiego.

Genialne dzieło Wielkiego Stalina o przeobrażeniu przyrody, budowie elektrowni-gigantów nadwołżańskich oraz kanału turkmeńskiego jest dla nas wspaniałym przykładem, do czego prowadzi gospodarka planowa w państwie socjalistycznym, jest dla nas drogowskazem w walce o realizację Planu 6-letniego.

Towarzysze i Obywatele.

W imieniu Rządu i osobiście Premiera Cyrankiewicza życzę zjazdowi, aby obrady Wasze spowodowały wzięcie pełnego udziału przez wszystkich członków związku w realizacji planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce, aby Związek Wasz w tej walce zajął zaszczytne miejsce.

Niech żyje Budowniczy Polski Ludowej, Przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut.

Niech żyje przyjaciel narodu polskiego, Wódz międzynarodowych sił postępu —

Wielki Stalin.

POD KIEROWNICTWEM P. Z. P. R.

aparat władzy ludowej zrealizuje Plan sześcioletni

(Streszczenie referatu przewod. Zarz. Gł. tow. M. Domagały wygłoszone na VIII Plenum Zarz. Gł.)



Trudne i wielkie zadania ma do spełnienia aparat władzy ludowej w okresie budowy podstaw socjalizmu. Jedynie w świetle leninowsko - stalinowskiej nauki o dyktaturze proletariatu można pojąć prawidłowo charakter władzy państwowej w Polsce Ludowej.

Głęboka znajomość treści trzech podstawowych funkcji dyktatury proletariatu jest niezbędna dla każdego pracownika aparatu państwowego.

Ludzie w tym aparacie, to człowiek z wszystkimi ułomnościami i niedomaganiami. Błędne użycie władzy wypływa nie tylko ze złej woli, ale i przy najlepszej chęci zespołu czy jednostki z nieświadomości, która niejednokrotnie powoduje wypaczenie linii zakreślonej przez partię i rząd, oraz która nie zezwala czerpać z bogatych doświadczeń radzieckiego aparatu władzy ludowej z okresu rewolucji i po rewolucji, gdzie funkcje państwa zmieniały się w zależności od poszczególnych etapów i osiągnięć budownicwa socjalistycznego.

Nasz aparat ludowy winien sobie dobrze przyswoić doświadczenia ZSRR. Z charakteru dyktatury proletariatu wynikają jasno zadania i charakter aparatu państwowego. Aparat państwowy jest instrumentem dławienia oporu resztek klas wyzyskujących, ale jest równocześnie instrumentem urzeczywistnienia i pogłębienia łączności między klasą robotniczą a nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, jest instrumentem pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Wprowadzenie w życie ustawy o jednolitych organach władzy ludowej zlikwidowało dotychczasowe, otrzymane w spadku po ustroju burżuazyjnym, rozbicie władzy na administrację państwową i samorządową.

W myśl nauki Lenina - Stalina — Rady Narodowe są wielką szkołą rządzenia mas ludowych. Właściwy styl pracy Rad spowoduje najsprawniejsze i najwłaściwsze politycznie rozwiązywanie problemów swego terenu oraz odpowiednie i właściwe kierowanie pracą wydziałów czy referatów prezydium Rad.

Dla tych celów Prezydia Rad winny stosować u siebie w pełni zasadę kolektywnej i planowej oraz mocnej łączności z własną Radą Narodową i jej komisjami, z Prezydiami Rad niższego stopnia, z organizacjami społecznymi i gospodarczymi swego terenu oraz bezpośrednio z przedstawicielami mas pracujących poprzez organizowanie narad społecznych.

Z tego wynika, że i styl pracy poszczególnych wydziałów czy referatów Prezydiów Rad Narodowych musi się zmienić odpowiednio do jakościowo nowej formy aparatu państwowego Organizowanie narad roboczych z kierownikami wydziałów przez członków prezydium, nadzorujących pracę danych wydziałów, a w sprawach ważniejszych organizowanie narad robotniczych przez prezydia przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia stylu pracy i podniesienia poziomu administrowania i realizowania słusznej polityki rządu.

Szczególniejszą uwagą i troską winniśmy otoczyć działalność najniższego ogniwa władzy ludowej, jakimi są Gminne Rady Narodowe, gdyż w praktyce życia codziennego te właśnie ogniwa aparatu władzy ludowej działające w bezpośredniej styczności z ludnością wiejską realizować będą podstawę socjalizmu na wsi.

Znając głębokie odpowiedzialne zadania pracowników państwowych, jako pracowników aparatu władzy ludowej w Planie 6-letnim, nie od rzeczy będzie wskazać, że bezpośredni udział poszczególnych wydziałów Wojewódzkich Rad Narodowych oraz powiatowych i gminnych regulują przepisy normatywne i organizacyjne w odnośnych branżowych działach pracy produkcyjnej.

Pośredni zaś udział poszczególnych wydziałów Rad Narodowych polega z jednej strony na instruowaniu i udzielaniu pomocy bezpośrednim jednostkom planistycznym, zarówno na szczeblu pierwszej, jak i drugiej instancji.

PLAN SZEŚCIOLETNI — TO WALKA O POKÓJ

VIII Plenum Zarządu Głównego ZZPP.

W dniach 16 i 17 września br. obradowało w Warszawie VIII rozszerzone Plenum Zarządu Głównego ZZPP.

Obrady Plenum poświęcone były zadaniom ZZPP, jakie stoją przed nim w ramach wykonania Planu sześcioletniego.

Już na długo przed godziną rozpoczęcia obrad sala Ministerstwa Żeglugi zaczęła napełniać się uczestnikami obrad, przybyłymi ze wszystkich części kraju. Wśród przybyłych na obrady członków Zarządu Głównego i delegatów związkowych widzimy znanych aktywistów związkowych, m. in. przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku tow. Horodeckiego, przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach tow. Bąka, sekretarza Prezydium WRN w Kielcach tow. Matejko, członka Prezydium WRN tow. Kapulkina i innych.

Punktualnie o godz. 10,45 obrady otwiera przewodniczący Zarządu Głównego ZZPP tow. Domagała. W pierwszych słowach zagajenia tow. przewodniczący wita przybyłych na obrady: wiceprezesa Rady Ministrów tow. Korzyckiego, przedstawiciela Rządu tow. ministra Mijala, sekretarza CRZZ tow. Kratko, przedstawiciela Wydz. Administracyjnego KC PZPR tow. Kaciczaka, zastępcę dyrektora Generalnego Zespołu 11 Prezydium Rady Ministrów tow. Morawskiego i innych przedstawicieli władz centralnych.

„Obrady nasze — oświadczył w swym przemówieniu tow. Domagała — winny wytyczyć drogę ZZPP w realizacji Planu 6-letniego".

Po zagajeniu zabrał głos w imieniu Rządu i Prezesa Rady Ministrów tow. minister Mijal, który w swym przemówieniu wskazał na jeszcze istniejące niedomagania aparatu administracyjnego i zadania, jakie w związku z tym ciążą na ZZPP. (Pełny tekst przemówienia podajemy na str. 2).

Burzą oklasków i okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjęli zebrani przemówienie tow. ministra Mijala.

Po przekazaniu przewodnictwa obrad wiceprzewodniczącemu Zarządu Gł. ZZPP tow. Urbanowiczowi, referat na temat „Zadania ZZPP w wykonaniu Planu 6-letniego" wygłosił tow. Domagała. Po przerwie obiadowej rozpoczęła się dyskusja, w której zabierało głos trzydziestu sześciu mówców. Przemawiający towarzysze omówili szereg zagadnień pracy zawodowej i związkowej, wskazując na jej braki i błędy i na sposoby ich przezwyciężenia.

Na pierwszy plan dyskusji wysunęły się zagadnienia prawidłowej polityki kadrami i wychowania nowej inteligencji robotniczo-chłopskiej, współzawodnictwa pracy w administracji i planowania oraz walki z biurakratyzmem. (Tematykę przemówień towarzyszy zabierających głos w dyskusji podajemy na str. 10 i 11).

Podsumowania dyskusji dokonał sekretarz CRZZ tow. Kratko. (Streszczenie podsumowania podajemy na str. 12).

W trzecim punkcie porządku dziennego sekretarz generalny tow. Szczerbowski przedstawił do zatwierdzenia sprawy personalne.

Przyjęto także do wiadomości komunikat Zarządu Gł. oparty na uchwale sekretariatu CRZZ, że w prezydiach wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad narodowych wszyscy pracownicy przechodzą do ZZPP, z wyjątkiem zatrudnionych w wydziale finansowym i oświaty.

Na zakończenie Plenum przyjęło zgłoszoną przez tow. Nykę rezolucję oraz uchwały o współzawodnictwie na terenie ZZPP, organizowaniu narad związkowych oraz o rozwoju form i metod walki z wypaczeniami i biurokracją.

Wiarą, że ZZPP z honorem wypełni swe zadania w ramach walki o Plan sześcioletni tchnęły słowa zamykającego obrady tow. Domagały. Potężnie zabrzmiała Międzynarodówka odśpiewana na zakończenie.

Zadania pracowników państwowych w planowaniu

Konsekwencją zaś tego współdziałania jest codzienna współpraca i pomoc, udzielana przez poszczególne wydziały zakładom produkcyjnym, inwestorom bezpośrednim, a także inwestorom głównym przy opracowywaniu planów rocznych, jak i Planu 6-letniego. Dalszym zadaniem administracji w realizacji planów produkcyjnych i planów usług jest obowiązek stwierdzenia, czy plany odnośne zostały przepracowane z poszczególnymi załogami zakładowymi produkcji, obrotu czy usług.

Dalszym podstawowym obowiązkiem pracowników państwowych na szczeblu Rad Narodowych wojewódzkich i powiatowych jest przygotowanie jednostkowych i zbiorczych materiałów kontrolnych, a także kontrola wstępna lub sygnalizująca wykonanie planów w poszczególnych działach i branżach planów narodowych.

W stosunku zaś do planów przemysłu miejscowego i ich realizacji wojewódzkie wydziały Rad Narodowych wyposażone zostaną w pełną inicjatywę i pełną odpowiedzialność przy współdziałaniu z załogami zakładów produkcyjnych, obrotu i usług — za wykonanie terenowych planów zgodnie z normatywami planów narodowych.

Skoro ustalone są zadania pracowników administracji państwowej przy:

1 — opracowaniu planów narodowych, a w szczególności planów rocznych i Planu 6-letniego,

2 — ich realizacji,

3 — kontroli,

4 — sprawozdawczości,

to należałoby zwrócić baczniejszą uwagę na zadania administracji państwowej w zespołach pracy, dotyczących rolnictwa, budownictwa, przestrzennego planowania terenowego (lokalizacji) oraz administracji związanej z tworzeniem drobnej i średniej wytwórczości miejscowej, opartej o surowce miejscowe, odpadki produkcyjne oraz zespoły spółdzielcze rzemiosła uspołecznionego.

Pierwsze zadanie ZZPP w wykonaniu Planu 6-let. — to praca wychowawcza

Na tle zadań pracowników aparatu państwowego w Planie 6-letnim rodzi się pytanie: jakie zadania stoją przed ZZPP i na czym skupić się winna uwaga kierownictwa związkowego, by aparat państwowy wykonywał swe prace sprawniej, lepiej i taniej.

Pierwszym zasadniczym warunkiem, na którym skupić się winna nasza codzienna uwaga, jest stała, nieprzerwana, systematycznie co dnia prowadzona praca polityczno-wychowawcza.

Pierwsze więc podstawowe zadanie na etapie budowy podstaw socjalizmu, to upolitycznienie pracowników aparatu państwowego, to szybsze zaszczepienie w masach członkowskich rewolucyjnego światopoglądu mas proletariackich.

Nasza dotychczasowa praca wychowawcza, prowadzona przez Zarząd Główny bezpośrednio na grupach związkowych, częściowo tylko wypełnia założenie Zarządu Głównego. Nie objęła bowiem wszystkich grup związkowych, a bywało i tak, że niektóre grupy, gdzie tematykę Zarządu Głównego wprawdzie przerabiano — czyniły to jednak bezdusznie i z konieczności wypełnienia nałożonego obowiązku, a nie wynikało to z pełnej świadomości.

Przyczyną tego stanu rzeczy było niedostateczne przygotowanie zebrań grup związkowych i brak w większości Okręgów całkowitej kontroli działalności grup związkowych ze strony kierownictwa związkowego. By w przyszłości błędów tych uniknąć, trzeba z uporem i systematycznie przeprowadzać zebrania grup związkowych, czy ogólne zebrania członków danego zakładu pracy — a zgodnie z uchwałą V Plenum CRZZ, tematykę tych zebrań rozwijać wokół głównych zadań ruchu zawodowego tzn. stałej walki o wzrost wydajności pracy, o powiększenie oszczędności, o przejawienie stałej troski o poprawę warunków pracy i bytu, o podnoszenie wiedzy fachowej.

Walkę tę prowadzić można nie tylko na zebraniach, ale również za pomocą pogadanek, gazetek ściennych, samokształcenia, wykresów, przezroczy, haseł, bibliotek, czytelń, widowisk artystycznych itp.

Plan — współzawodnictwo, zwiększona wydajność

Drugim zasadniczym warunkiem, na którym skupić się winna uwaga naszego związku, to walka o stały wzrost wydajności pracy i jej usprawnienie w ramach systemu oszczędnościowego.

Powszechność udziału w walce o stały, systematyczny wzrost wydajności pracy i oszczędności winna cechować się wyrazem świadomości najszerszych mas członkowskich, że przez wzrost wydajności pracy podnoszą swą stopę życiową, że wydajność pracy i jej stały wzrost, to w naszych warunkach ustrojowych podstawowy warunek zbudowania podstaw socjalizmu i zwycięstwa nad kapitalizmem.

Trzeba nauczyć się koncentrować wysiłek organizacyjny tam, gdzie robota idzie opornie, załamuje się, słabnie, a nawet zanika. Należy ostatecznie zerwać z nawykami i biadoleniem na tego rodzaju objawy, a umieć śmiało koncentrować cały wysiłek organizacyjny na odcinkach zagrożonych.

Dla nas miarą wzrostu wydajności pracy pracownika aparatu państwowego będzie przede wszystkim rzetelne, sumienne, terminowe i oszczędne wykonanie planu pracy, wykonanie wszystkich zadań coraz mniejszym nakładem sił, czasu i środków. Miarą wzrostu wydajności pracy będzie dla nas przedterminowe wykonanie poleconych zadań zmniejszonym zespołem lub zdolność wykonywania większych zadań tym samym zespołem. Dźwignią wydajności będzie dla nas coraz szerzej organizowany ruch współzawodnictwa socjalistycznego w podejmowaniu konkretnych zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Ruch socjalistycznego współzawodnictwa w szeregach ZZPP dotychczas często potykał się o niewymierność pracy umysłowej oraz o trudności ustalenia jej wyników.

Obecnie dzięki V Plenum CRZZ, dzięki wyczerpującemu wyjaśnieniu istotnej treści socjalistycznego współzawodnictwa, ruch ten będzie rósł i potęgował się w naszym Związku szybciej niż dotychczas.

Oceniając na ile i w jakim kierunku ZZPP mobilizował poprzez udział w ruchu współzawodnictwa pracy szeregi pracowników aparatu państwowego do wydajniejszej pracy — należy stwierdzić, że znaleźliśmy należytą formę współzawodnictwa pracy w aparacie państwowym w zasadzie tylko na odcinku realizacji systemu oszczędzania.



Ogólny widok sali obrad w czasie VIII Plenum. Przy stole prezydialnym siedzą od lewej tow. tow.: Pempel, Bulas, Domagała, Urbanowicz, Kratko, Szczerbowski, Bobowicz i Turski. Na mównicy tow. Bocheński—Kraków.

Pod kierownictwem P. Z. P. R. aparat wła

(dokończenie ze str. 5)

Współzawodnictwo oszczędnościowe mocną więzią połączyło wysiłki pracownika aparatu państwowego z jego codziennymi zadaniami zawodowymi — i to jest nasz niewątpliwy dalszy sukces.

Należy jednak równocześnie stwierdzić, że wysiłek rozwijania siły tego ruchu wśród pracowników aparatu państwowego nie był dostateczny, że Zarząd Główny nie pomagał zbyt ofiarnie terenowi przezwyciężać trudności w rozświetlaniu wątpliwych zagadnień i należytego umacniania słusznie wytyczonej przez Zarząd Główny linii.

Zerwać z ciasnymi formami organizacji współzawodnictwa

Należy stwierdzić, że na etapie walki o Plan 6-letni, dotychczasowe formy organizacyjne i programowe współzawodnictwa są już niewystarczające.

Odpowiedzialni działacze i aktyw związkowy zakładowych organizacji związkowych musi obecnie umieć znaleźć drogę wyjścia we współzawodnictwie pracy dla entuzjazmu, inicjatywy i aktywności masy członkowskiej bezpośrednio na zakładzie pracy. Musimy uczynić maksymalny wysiłek, aby ruch zaciągania zobowiązań stał się masowym w naszych szeregach, by wynikał on ze stałej pracy uświadamiającej, jako wynik zrozumienia istoty zachodzących przemian politycznych, społecznych, zwłaszcza ekonomicznych.

Nasze gazetki ścienne muszą prowadzić na swych łamach stałą kolumnę prasową, która winna być odbiciem wysiłku zespołów pracowniczych w walce o wykonanie planów pracy i zaciągniętych zobowiązań.

Systematycznie organizować narady robocze na poszczególnych zespołach pracowniczych, zamykających funkcjonalnie całokształt omawianego zagadnienia. Narady związkowe tych zespołów, łącząc uczestników fachową specjalnością zdolne będą konkretnie doskonalić nasz ruch współzawodnictwa pod względem jego formy, treści, zasięgu i zakresu, rozszerzą aktywność całej masy i każdego poszczególnego pracownika, podnosząc poziom jego kwalifikacji, wyrobienia politycznego, organizacyjnego oraz jego przydatność do zadań w służbie mas ludowych.

Czas najwyższy jest już po temu, aby z działaczy zakładowych organizacji związkowych o podobnej strukturze organizacyjnej oraz wspólnych zadaniach zawodowych tworzyć kolektywy doskonalenia naszego ruchu współzawodnictwa. Będzie to mieć na celu wymianę osiągnięć, doświadczeń, organizowanie pomocy w przezwyciężaniu trudności drogą przekazywania osiągnięć przodujących zespołów pracowniczych i prowadzenia instruktarzu dla słabszych, mniej wyrobionych.

Trzeba w pełni żyć zagadnieniem zakładu pracy

Tow. Stalin, mówiąc o radzieckiej instytucji państwowej i roli organizacji w niej, uczył, że „trzeba doprowadzić do tego, żeby komórka w radzieckiej instytucji żyła życiem partii, żeby pomagała partii ulepszać, bardziej upraszczać i zbliżać do ludności radziecki państwowy i gospodarczy aparat, uczynić go uczciwym i oszczędnym".

Na tle tej nauki jasno rysują się nasze zadania transmisyjne do masy członkowskiej i wyraźnie zakreślone są w niej podstawowe cele roboty usprawnieniowej i wysiłków oszczędnościowych dla zakładowej organizacji partyjnej i związkowej.

Z nauki tej wynika jasno, że aktyw związkowy nie może nawet na moment tracić z pola widzenia i swej uwagi — politycznej linii działalności aparatu państwowego, aby nie popaść w krzątaninę i wąski praktycyzm na tym odcinku swej działalności.

Konkretyzując, widzimy następujące zadania na tym odcinku pracy związkowej — bezpośrednio realizowane na zakładzie pracy.

Po pierwsze — akcja uświadamiająca musi doprowadzić do świadomości każdego pracownika aparatu państwowego — zrozumienie istoty działalności i zadań aparatu państwa ludowego.

Po drugie — aktywność organizacyjna naszych ogniw musi potoczyć się w kierunku:

a) przystosowania form organizacyjnych usprawnienia i realizacji zadań oszczędnościowych do nowej struktury aparatu państwowego w założeniu, że wadliwa obecnie struktura Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej nie będzie hamowała rozwoju zdrowego stylu pracy,

b) nałożenia na wszystkie zakładowe organizacje związkowe i odpowiedzialnych działaczy obowiązku prowadzenia stałych kontroli wyników działalności usprawnienia pracy oraz rozwoju masowości oszczędzania,

c) organizowania dobrze przygotowanych miesięcznych narad roboczych dla wysłuchania na nich wyczerpujących sprawozdań z wykonania zadań oszczędnościowych oraz rozwoju prac usprawnieniowych.

Należy starannie wypracować formy popularyzowania nie tylko osiągnięć ogółu członków, ale i poszczególnych związkowców, wyróżniających się w oszczędzaniu lub usprawnianiu pracy.

Należy śmielej niż dotychczas rozprawiać się ze stwierdzonymi, a zwłaszcza powtarzającymi się przypadkami niedbalstwa i marnotrawstwa w pracy zawodowej.

Śmielej niż dotychczas winna zakładowa organizacja związkowa wysuwać najlepszych ludzi i stawiać ich za wzór ogółowi członków oraz stwarzać temu aktywowi warunki do dalszego wzrostu jego poziomu zawodowego, społecznego i politycznego.

Wreszcie połóżmy stały nacisk na nieoddzielanie się działalności usprawnienia pracy od działalności oszczędnościowej.

Zakładowe Komisje Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej w ramach swej działalności winny wespół z aktywem zawodowym badać ramy organizacyjne, wykrywać przestarzałe formy organizacyjne komórek aparatu państwowego oraz ujawniać nadmierny stan obsady personalnej.

Komisje winny zwracać szczególną uwagę na te komórki, które stosują stale prace w godzinach nadliczbowych, ustalając na tle ich działalności oraz wykonywanych zadań przyczyny tego stanu rzeczy.

Także odcinek właściwego podziału kompetencji oraz koordynacji pracy komórek aparatu państwowego, współzależnych w pracy od siebie, winien być przedmiotem rozważań tych Komisji. Wymagać to będzie zmiany dotychczasowego zakresu działania Komisji Projektów Usprawnienia A. P., które budząc się z letargicznego snu powinny przejść do żywej pracy nad rozwijaniem inicjatywy usprawnieniowej, porzucając dotychczasową formę — badania tylko zgłoszonych do nich projektów.

Do walki z biurokratyzmem i formalistyką

Omawiając zadania mobilizacji wszystkich sił i stałego doskonalenia metod pracy na froncie walki o wykonanie Planu 6-letniego od strony pozytywnej, nie można nie mówić o złym stosunku do pracy i szkodliwości społecznej takiego stosunku.

Biurokratyzm i formalistyka łatwo rozwijają się w aparacie państwowym, a na choroby te wyjątkowo podatni są pracownicy aparatu państwowego.

Związek nasz winien z wyjątkową sumiennością badać źródła powstania tej choroby, a przede wszystkim stale doskonalić się w stosowaniu najskuteczniejszych środków zaradczych.

Związkowe środki zaradcze przeciw rozrastaniu się tego szkodliwego zjawiska pokrywają się z walką o wykonanie planu pracy, gdyż jakiekolwiek jego zahamowanie sygnalizuje bezzwłocznie wypaczenie biurokratyczne.

Należy doskonalić nasz aktyw związkowy i ogniwa związkowe w formach i metodach wykrywania wynaturzeń biurokratycznych i sygnalizowania ich w porę partii i kierownictwu zakładów pracy. Nasze zakładowe organizacje związkowe muszą śmielej zacieśniać współpracę z kierownictwem zakładowej organizacji partyjnej oraz kierownictwem zakładu pracy, muszą uczynić pełny wysiłek, aby okazać się mocnym instrumentem w tępieniu, likwidacji i zapobieganiu tym szkodliwym i obcym metodom w pracy ludowego aparatu państwowego.

Walka o poprawę bytu pracownika

Trzecim zasadniczym warunkiem, na którym skupić się winna uwaga aktywu związkowego, jest walka o poprawę bytu mas pracujących.

Troska związku o warunki bytu członków i ich rodzin, rejestracja potrzeb, ich hierarchia oraz sposób zaspokajania w ramach funduszu socjalnego, to jedno z podstawowych zadań ruchu zawodowego.

O ile na początku roku głównym naszym zadaniem było czuwać, aby poszczególne formy akcji zainicjowane w roku ubiegłym nie zostały zahamowane wskutek braku kredytów, przeprowadzać szeroką akcję uświadamiającą wśród członków o możliwości korzystania z akcji socjalnej, aby zarejestrować wszystkie potrzeby i ułożyć plan ich zaspokojenia, to teraz stoi przed nami przede wszystkim zadanie właściwego kwalifikowania członków i ich rodzin do korzystania z poszczególnych form akcji, kontrola wykonania planu, analiza sprawozdawczości i pracy referatu socjalnego.

Zadania te mogą być wykonane tylko przez właściwe ustawienie prac komisji socjalnych przy Zarządach Kół i Okręgów.

Należy stwierdzić, że dotychczasowa działalność komisji była niewystarczająca. Preliminarze nadsyłane do Zarządu Głównego nie były właściwie przeanalizowane.

Nie wolno nam zapominać, że Fundusz Socjalny jest jednym z politycznych instrumentów pod-

dzy ludowej realizuje Plan sześcioletni

noszenia wskaźników wydajności pracy. Stąd konieczność rozpatrywania każdego zagadnienia nie tylko wyłącznie od strony potrzeb czy upodobań pracownika, ale także pod kątem możliwości spokojnego i wydajnego wykonywania pracy do której świadczenia te winny się przyczynić.

Mając powyższe na uwadze Komisje Socjalne postawią mocno sprawę prawidłowego zaplanowania urlopów na okres całego roku, przeprowadzą właściwą kwalifikację ubiegających się o skierowania wczasowe, zatroszczą się tam, gdzie wystąpi istotna potrzeba o wczasy profilaktyczne. Program wycieczek świątecznych opracowany winien być tak, by przyczyniły się one do regeneracji sił pracowników oraz były dobrą szkołą organizowania zespołowego współżycia pracowników poza zakładem pracy.

Kwalifikacja dzieci winna uwzględniać nie tylko porzeby pracowników. Przez właściwą politykę socjalną należy dążyć do wyzwolenia kobiety, zajętej jeszcze dzisiaj pracą domową i pozwolić jej w pełni pracować zawodowo i społecznie.

Fundusz socjalny musi w większym stopniu niż to się dzieje obecnie — wyzwalać kobietę, stworzyć jej warunki dla zajęcia należnej jej pozycji w społeczeństwie.

Należy zwrócić uwagę jeszcze na jedną sprawę, a mianowicie — na ścisłe przestrzeganie podziału zadań między referaty socjalne Prezydiów Rad i Koła związkowe.

Bardzo poważnym i czułym instrumentem w wykonywaniu zadań związku na odcinku troski o człowieka są działające, jako agendy związku, Pracownicze Kasy Zapomogowe.

Lustracje wykazały, że nie wszystkie kasy pracują właściwie. Istnieją poważne zaniedbania na odcinku właściwego prowadzenia rachunkowości i sprawozdawczości oraz w działalności Komisji Rewizyjnych. Największe jednak obawy budzi (w nielicznych na szczęście kasach) sam system rozprowadzania zapomóg.

Zapomoga winna być pomyślana, jako realna pomoc, udzielana członkowi kasy w pewnych konkretnych wypadkach życiowych, w których jest ona dla niego niezbędna — a więc przede wszystkim w wypadkach losowych.

Na odcinku wczasów pracowniczych gorzej przedstawia się sprawa prowadzenia właściwej polityki. Ciągle jeszcze kwalifikowanie na wczasy jest dość przypadkowe, komisje idą po linii najmniejszego oporu, przeprowadzenia głębszej analizy kandydatów i bez przeprowadzenia właściwej akcji uświadamiającej wśród pracowników fizycznych i niżej uposażonych.

Na wczasach mogą i muszą znaleźć się towarzysze najbardziej na to zasługujący.

Niezmiernie doniosłym ogniwem w łańcuchu opieki czynnika związkowego nad masami związkowymi są ubezpieczenia społeczne.

Dotychczasowy udział czynnika związkowego w samorządzie ubezpieczeń społecznych ulega dalszemu wzmocnieniu.

Do zakresu działania Rad Ubezpieczeń Społecznych należeć będzie opiniowanie projektów budżetów, planów inwestycyjnych, planów działania ZUS i jego Oddziałów, występowanie z wnioskami, dotyczącymi działalności oraz kontrola akcji świadczeniowej, rozpatrywanie sprawozdań i nadzór nad gospodarką. Jednocześnie przy wszystkich zakładach pracy powstaną komisje ubezpieczeniowe socjalne, do zadań których należeć będzie opieka zdrowotna nad pracownikami. A więc ułatwienie pracującym dostania się do lekarza, umożliwienie choremu korzystania ze wszystkich koniecznych do wyleczenia zabiegów i urządzeń oraz troska o zapewnienie mu należytej opieki w domu.

Kadry decydują o wszystkim

Czwartym zasadniczym zagadnieniem, na którym skupić się winna uwaga działaczy związkowych — są kadry.

Należy to zadanie rozdzielić na trzy grupy zagadnień:

pierwsza — zagadnienie kadr aparatu państwowego,

druga — zagadnienie aparatu urzędów zatrudnienia w ramach akcji werbunkowej dla zasilenia gospodarki narodowej nowymi kadrami, rekrutowanymi ze wsi, oraz

trzecia — zagadnienie kadr naszych — związkowych.

Odnośnie zadań w pierwszej grupie, związek nasz musi tak przestawić swą pracę na odcinku kadr, aby stał się na zakładzie pracy podstawowym i decydującym czynnikiem szybkiego wzrostu kadr.

Odpowiedzialni działacze związkowi winni zapewnić tym kadrom stałe warunki wzrostu, poprzez rozwijanie ich aktywności organizacyjnej i możność doszkalania się zawodowo, społecznie i politycznie.

Na tym tle wyraźnie zarysowuje się potrzeba zacieśniania zawiązanej już współpracy z wydziałami kadr.

Nowi, najlepsi spośród wyrosłych, muszą być natychmiast właściwie rozstawieni w pracy i winni stanowić podstawową kadrę kandydatów na doszkolenie.

Zadania nasze w drugiej grupie zagadnień, w zakresie należytej obsługi punktów werbunkowych kadr dla potrzeb gospodarki narodowej, będą wymagały od nas udzielenia kierownictwu państwowemu pomocy w rekrutacji przez wysunięcie najlepszych towarzyszy do pracy w aparacie werbunkowym.

W trzeciej grupie zagadnień walki o kadry musimy jasno i wyraźnie postawić zagadnienie wzmocnienia aparatu związkowego. Kadry związkowe muszą być najbardziej ideowe, wypróbowane, zahartowane w pokonywaniu trudności, muszą posiadać szeroką wiedzę marksistowsko - leninowską, muszą posiadać orientację w sprawach państwowych, gospodarczych, kulturalnych i zawodowych, muszą to być kadry najlepsze i najmocniejsze.

A tymczasem spotykamy się z takimi wypadkami, że gdy chcemy dobrać z jakiegoś zakładu pracy dobrego towarzysza na robotę związkową, kierownictwo tego zakładu stawia trudności, bo nie rozumie tego, że ten dobry towarzysz w ruchu zawodowym ma wielką rolę do spełnienia, lub typuje się takiego towarzysza, który jest im zbędny, który nie ma żadnych warunków by móc po ukończeniu szkoły związkowej zasilić aparat związkowy.

To jest poważny błąd, który wypływa z niezrozumienia roli ruchu zawodowego, a który musimy przezwyciężyć.

Odpowiedzialni towarzysze w terenie niechaj śmiało ruszą do Kół, do grup związkowych, a tam w codziennej zaszczytnej pracy związkowej znajdą liczne, zdrowe, nowe kadry. Większe powiązanie się z terenem da nam jasny obraz pracy terenu, a przez to samo i ludzi.

Tam gdzie aparat związkowy działa źle, gdzie działacz — aktywista nie cieszy się poważaniem i zaufaniem masy członkowskiej, tam można się spodziewać tylko pozornej, formalnej mobilizacji masy członkowskiej.

Wyciągnijmy z prawdy tej wnioski i powiedzmy, że: zła robota związkowa, oderwanie od masy i niekoncentrowanie na etapie realizacji zadań Planu 6-letniego wysiłków mas nie tylko nie jest robotą związkową, ale ponadto nabiera cech szkodnictwa gospodarczego.

Musimy towarzysze poprawić styl pracy wszystkich naszych działaczy, nie wyłączając centralnego aktywu ZZPP, musimy stale szkolić go ideologicznie i wyrabiać politycznie.

„Uczyć masy i uczyć się od nich" — to leninowskie hasło, które musi stać się codzienną naszą praktyką. Hasło to zrealizujemy wtedy, gdy grupy związkowe wypełnią swe zadanie. Trzeba im dopomóc, aby stały się one tym czynnikiem, który ujawniać będzie najwięcej inicjatywy i pomysłowości w realizacji zadań na swym odcinku.

By tego dokonać trzeba przede wszystkim uporczywie i konsekwentnie dążyć do tego, aby grupy związkowe organizowane były ściśle według więzi czynności fachowych, a nie w sposób przypadkowy.

Grupa związkowa pod kierownictwem męża zaufania stać się musi tym pierwszym ogniwem, gdzie sprawa wykonania planu pracy nabiera żywych barw i tłumaczona jest bezpośrednio na język codziennych zadań. Grupa musi znać w szczególności swój plan pracy, bo tylko wtedy ma pełną możliwość kontroli jego realizacji, może śledzić codziennie, jak plan ten jest wykonywany i czy wszystkie przesłanki zostały wykorzystane, aby go zrealizować i przekroczyć.

To samo dotyczy pracy Zarządów Kół, które przestawić muszą swe prace frontem do zadań zakładu pracy.

Trzeba koniecznie spowodować, aby nasze instancje związkowe od Zarządu Głównego aż do Koła włącznie wprowadziły formę wysłuchiwania sprawozdań z działalności poszczególnych ogniw związkowych.

„Nasze budownictwo socjalistyczne — mówił tow. Bierut — będzie się dokonywało w warunkach zaciętej, ostrej walki klasowej, w warunkach wielkiego oporu sił skazanych na zagładę klas kapitalistycznych".

W tej walce klasowej pracownicy aparatu władzy ludowej, zrzeszeni w organizacji zawodowej, wezmą jak najczynniejszy udział. W walce tej realizować będziemy z uporem godnym wielkiej sprawy wszystkie zdrowe myśli i hasła, utrwalając i umacniając zarazem wszystko to cośmy zdobyli, co nowe i twórcze, co kształtuje i umacnia socjalistyczny ład.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej aparat władzy ludowej zrealizuje „Plan 6-letni — żywy poemat, pisany dłońmi tysięcznych kadr".

Do walki z wynaturzeniami biurokratycznymi

(Przemówienie tow. W. Morawskiego na VIII Plenum Zarz. Gł. ZZPP)

Dzisiejsze Plenum Zarządu Głównego ZZPP poświęcone jest zagadnieniom Planu 6-letniego i roli Związku, Was pracowników państwowych w wykonaniu tego planu.

Stąd wysuwa się zagadnienie, jakie zadania stoją przed pracownikami państwowymi, pracownikami aparatu administracyjnego, a więc pracownikami nie zatrudnionymi bezpośrednio w produkcji — w realizacji Planu 6-letniego.

Plan 6-letni, plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, jest programem społeczno-ustrojowym.

Ma on za zadanie stworzyć trwałe podstawy nowego ustroju społecznego, ustroju socjalistycznego.

Nie jest przypadkiem, że w okresie przystąpienia do realizacji Planu 6-letniego nastąpiła u nas rewolucyjna reforma ustrojowa, polegająca na przekształceniu rad narodowych na terenowe organy jednolitej władzy państwowej.

Plan i twórcza inicjatywa mas pracujących są w naszym ustroju nierozerwalnie ze sobą związane.

Rozwój sił gospodarczych i społeczno - politycznych Polski Ludowej, wielki wzrost aktywności, dojrzałości politycznej i kultury mas pracujących, wynikłe na gruncie zachodzących ustawicznie przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w naszym kraju, zmiany w układzie sił klasowych, wzrost roli kierowniczej, siły i oddziaływania klasy robotniczej — oto podłoże, na którym dokonała się wielka reforma naszych władz terenowych.

Zwiększanie ustawiczne aktywności i inicjatywy najszerszych mas pracujących — to jeden z podstawowych warunków pomyślnej realizacji Planu 6-letniego.

Przekształcenie rad narodowych na terenowe organy jednolitej władzy państwowej stworzyło warunki dla dalszego wzrostu aktywności i twórczej inicjatywy mas również poprzez wzrost udziału mas we władzy ludowej.

Dlatego reforma naszych władz terenowych, jeżeli chodzi o jej treść polityczną, oznacza utrwalenie władzy ludowej w Polsce w takich formach, które najlepiej sprzyjają budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Obecne rady narodowe, będąc jakościowo nowymi organami władzy państwowej Polski Ludowej, łączą operatywność aparatu państwowego z możliwością wyzwalania wielkiej, twórczej



Zast. gen. dyrektora II Zespołu PRM tow. W. Morawski wygłasza przemówienie na VIII Plenum Zarządu Głównego.

inicjatywy szerokich mas pracujących, niezbędnej dla pomyślnej realizacji Planu 6-letniego. Na skutek tego rady narodowe ich prezydia i wydziały, opierając się w swej pracy codziennej na ustawach i wytycznych naszego rządu ludowego, przejęły na siebie zarówno zadania, jak odpowiedzialność za zwycięskie budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, za pomyślną realizację Planu 6-letniego.

Pracownicy państwowi w aparacie centralnym oraz pracownicy aparatu wykonawczego rad narodowych powinni głęboko przyswoić sobie znaczenie dokonanej u nas reformy władz terenowych i jej związku z realizacją Planu 6-letniego.

Pracownicy Państwowi, członkowie ZZPP winni uświadomić sobie, że ich praca codzienna, że ich działalność urzędowa ma na celu przyczynienie się do wzrostu autorytetu rad narodowych i ich prezydiów przez coraz głębsze wiązanie aparatu administracyjnego, aparatu wykonawczego rad narodowych z masami pracującymi, sprzyjające aktywizacji mas, niezbędnej do realizacji Planu 6-letniego.

Prezydent Bierut podkreślił, że „podejmując wielkie, ale wspaniałe i porywające zadania Planu 6-letniego musimy zmobilizować i uaktywnić w walce o wykonanie planu całą klasę robotniczą, cały lud pracujący miast i wsi", że „warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek pracy stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego".

Pracownicy aparatu państwowego wszystkich szczebli powinni włączyć się do realizacji Planu 6-letniego przez szybkie i sprawne zaspokajanie potrzeb klasy robotniczej i mas pracującego chłopstwa, przez wypowiedzenie zdecydowanej walki bezdusznemu formalizowaniu w urzędowaniu, spotykanym jeszcze niekiedy w urzędach niedopuszczalnym przejawom pomiatania interesantami, często spotykanym objawom powolności i przewlekłości w wydawaniu decyzji.

Trzeba ustawicznie podnosić poziom świadomości politycznej szerokich rzesz pracowników państwowych, aby skutecznie zwalczać skłonności do rządzenia z za biurka przy pomocy okólników bez mobilizowania inicjatywy mas pracujących, likwidować w zarodku tendencje zastępowania inicjatywy mas, mobilizacji opinii publicznej, papierowym systemem pracy, obcym naszemu ustrojowi ludowemu.

Do walki z tymi wynaturzeniami biurokratycznymi wciągać należy nie tylko aktyw związkowy, ale w całej masie szeregowych członków Związku.

Pamiętać należy również, że w naszym aparacie państwowym istnieją i działają jeszcze zamaskowane agentury wrogich klas. Stąd przed aktywem związkowym stoi zadanie mobilizacji czujności politycznej ogółu pracowników państwowych, budzenia w nich poczucia więzi z walką światowego obozu pokoju z ZSRR na czele przeciwko knowaniom obozu imperialistycznego.

Pracownicy państwowi właściwym, socjalistycznym stosunkiem do pracy, dyscypliną pracy, czujnością rewolucyjną, włączają się przy boku klasy robotniczej do realizacji Planu 6-letniego, świadomi, że ich praca jest wyrazem uczestnictwa w zaostrzającej się walce klasowej, jest wkładem w walce o pokój i socjalizm.

Pogłębienie tej świadomości, pogłębienie zrozumienia roli i zadań rad narodowych i ich organów wykonawczych w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju, a na tym tle roli pracowników aparatu wykonawczego rad narodowych — niech będzie jednym z głównych zadań Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Te zagadnienia włączcie również, towarzysze i koledzy, do Waszych rozważań, do Waszej dyskusji na dzisiejszym Plenum Zarządu Głównego ZZPP, wypracujcie najlepsze formy i metody ich realizacji.

PREZYDENT POLSKI LUDOWEJ

wśród czeskich towarzyszy w Międzyzdrojach

Ścisła współpraca między krajami Demokracji Ludowych na terenie gospodarczym i politycznym znalazła również oddźwięk w wymianie wczasów zagranicznych. Rząd Polski przeznaczył dla wczasowiczów z Państw Demokracji Ludowych najpiękniejsze miejscowości i uzdrowiska w kraju. W miesiącu lipcu i sierpniu w Międzyzdrojach, nad którym patronat miał Zarząd Gł. ZZPP, przebywało ponad tysiąc przodowników i racjonalizatorów z Republik: Czechosłowackiej, Węgierskiej, Bułgarskiej i Rumuńskiej. Celem zapewnienia jak najlepszej opieki i umożliwienia jak najbardziej racjonalnego wykorzystania wczasów, grupom zagranicznym przydzieleni zostali opiekunowie po linii związkowej.



Każdy z towarzyszy czeskich chciałby coś ofiarować drogiemu Prezydentowi dla upamiętnienia wielkiej chwili spotkania. Na zdjęciu tow. Prezydent Bierut ogląda otrzymany od czeskiego przodownika pracy upominek.

W dniu 5 lipca do Międzyzdrojów przybyła pierwsza grupa wczasowiczów z bratniej Czechosłowacji i innych.

Na wiadomość o przyjeździe towarzyszy górnicy polscy tłumnie zebrali się na dworcu przystrojonym flagami zaprzyjaźnionych państw. Zwartą grupą wychodzą mili goście z dworca, witani okrzykami. Nagle zaczynają poznawać znajomych z zeszłorocznej wymiany wczasów. Uściski, śmiechy i wzajemne pozdrowienia. Szeregi pękają. Nie ma już Czechosłowaków, Węgrów, Rumunów, Polaków. Jest jedna zwarta masa ludzi ściskających swe twarde od pracy ręce.

Z trudem udaje się wyciągnąć gości na kolację. Przed domem „Górnika" tłum — „Poczekajcie zaraz będziemy z powrotem — tylko nie odchodźcie" — padają różnojęzyczne słowa.

Goście są zmęczeni kilkudziesięciugodzinną podróżą koleją, widocznie dlatego nie jedzą kolacji. Czyżby łóżko było tą wielką przynętą. — Morze — prawie wszyscy widzą je po raz pierwszy. Przybiegłszy na brzeg stają. Pierwszy raz pełną piersią wdychają słony zapach morza. Odważniejsi już zrzucili ubrania i biegną ku morzu, a zachodzące słońce kładzie im na falach czerwoną smugę, jak świetlistą drogę do lepszego jutra.

Następnego dnia plany i projekty wycieczek. Padają słowa Szczecinek, Świnoujście itd. Goście znają polskie wybrzeże. Przecież to i dla nich okno na świat. Socjalizm połączył narody i zniósł granice, jako mur niezgody między narodami.



Za parę dni opuścimy Wasz Kraj ale zrozumieliśmy, jak silną, mimo granic, jest więź solidarności proletariackiej. Z nowymi siłami będziemy budować podstawy socjalizmu w naszym kraju — walczyć przeciw imperializmowi o pokój. Na zdjęciu uczestnicy II turnusu wczasowiczów czeskich w Międzyzdrojach.

W sierpniu niespodziewanie odwiedził Międzyzdroje Prezydent R. P. Bolesław Bierut. Zostaje jednak natychmiast poznany. Wielojęzyczna rzesza skanduje — Polska — Polska — Bierut — Bierut.

Prezydent przywiózł podarki — czekolada, papierosy, słodycze. Spracowane ręce z Węgier, Rumunii, Czechosłowacji porywają Prezydenta. Idziemy przez Międzyzdroje.

Niestety, kilka godzin mija szybko. Trzeba wracać — Zostań z nami — padają wokół prośby. Prezydent uśmiecha się. Chciałby, ale w Warszawie czeka pilna praca.

Musi wracać. Auto powoli rusza.

Międzynarodówka słowa „... gdy związek nasz bratni ogarnie ludzki ród" nabierają tu pełni swego znaczenia.

Wczasy dobiegają końca. Trzeba wracać. Twarze powlekają się smutkiem. — Nie zapomnimy o dyskusjach z Wami — padają zapewnienia. Wasze zdobycze zastosujemy na naszych zakładach pracy. — Przyjedźcie do nas.

W oknach wagonu opalone, wypoczęte twarze.

Wymienne wczasy spełniają swe zadania. Ludzie, którzy przeżyli wspólnie wczasy, stają się przyjaciółmi. Narody już nie podniosą broni na siebie. Wojenna propaganda nie znajdzie posłuchu.

Narody stają się przyjaciółmi— braćmi.



Niezapomniane chwile mijają. Nadszedł czas pożegnania. Odjeżdżającego Prezydenta R. P. żegna wśród niebywałego entuzjazmu cała kolonia czeska. To spotkanie będą pamiętać przez całe życie.

CHCEMY PRACOWAĆ LE

(Tematyka wypowiedzi dyskutantów na VIII

Tow. Sitek — Katowice. Obecny Zarząd Okręgu Katowickiego dziedziczył złą gospodarkę swoich poprzedników, którzy niejednokrotnie więcej zajmowali się przedsiębiorstwami związkowymi, aniżeli samą robotą związkową. Mimo radykalnych zmian, jakie zaszły na terenie roboty związkowej w okręgu katowickim, nie doceniono należycie wagi grupy związkowej. Teraz trzeba przestawić tym mocniej robotę na ten odcinek. Trzeba zacząć od szkolenia, które także winno zmienić swój charakter.

Tow. Beker — Szczecin — omawia sprawy wykonawstwa budownictwa w ramach Planu sześcioletniego. Stwierdza także, że ZZPP za mało zajmuje się sprawami techników, zatrudnionych w administracji. Ten stan rzeczy nie wytworzy pozytywnych warunków dla ich pracy — oświadcza mówca.

Tow. Kapulkin — Wrocław — uważa, że jest potrzebna znacznie szersza kolektywność pracy w aparacie Prezydium Rad Narodowych. Mieści się to w samej uchwale o jednolitych organach władzy. Trzeba jednak wiedzieć dokładnie, o których sprawach winno się decydować kolektywnie, a w których jednoosobowo, aby nie hamować przez nadmierną gorliwość pracy. Mimo pozytywnych zmian, jakie przeszedł i przechodzi aparat administracyjny, nie zawsze jeszcze nasi koledzy patrzą na załatwiane sprawy z punktu widzenia klasowego. Np. w jednym z wydziałów Prezydium Rady Narodowej toczyła się sprawa o przydział ziemi między robotnikiem a kułakiem. Ze względów formalnych przyznano tę ziemię kułakowi.

Współzawodnictwo jest możliwe na terenie administracji, jednak winno ono być prowadzone w oparciu o plany pracy. Nie wolno nam traktować planów pracy — uważa mówca — jako coś sztywnego i niezmiennego. Plan winien być stały jeśli chodzi o cel, a nie o metody jego wykonania.

Mówca daje wiele przykładów, że tylko inicjatywa świadomych wykonawców pozwoliła w terminie i celowo plan wykonać. Przy wykonaniu i układaniu planu winna brać udział grupa związkowa. Niestety nie zawsze jeszcze tak się dzieje. W związku z tym trzeba uaktywnić działalność grup na tym odcinku.

Tow. Nyka — Bydgoszcz. Odchylenie polityczne prawicowo-nacjonalistyczne miało także oddźwięk na odcinku prac kulturalnych. W okresie przeszłym niejednokrotnie hołdowano schyłkowej kulturze kapitalistycznej. Jasne, że przez długi okres wielu naszych artystów dreptało w jednym miejscu. Wpływała także na wadliwy tok prac kulturalnych zła organizacja i wadliwy podział kompetencji. Dzisiaj tym energiczniej trzeba te rzeczy odrabiać. O ile mamy wyniki w pracy kulturalno-oświatowej, to przede wszystkim jest to zasługą terenu. Wielką uwagę trzeba jednak zwrócić na czytelnictwo i wychowanie ideowych kadr świetlicowych.

Tow. Pankanin — Kraków — stwierdza, że Prezydium WRN w Krakowie niedostatecznie wykorzystuje pracowników przeszkolonych. Także i zagadnienia szkolenia stoją na tamtym terenie źle. Na terenie innych urzędów w Krakowie daje się także zaobserwować alarmujące zjawisko, że kadry przeszkolone nie są awansowane i należycie wykorzystywane. Jako przykład podaje Państwowy Instytut Meteorologiczny. Niestety, zdarzają się jeszcze wypadki, że premiowanie nie jest traktowane jako instrument podnoszenia wydajności pracy i wynagradzania najlepszych, ale jest używany dla osiągnięcia własnych korzyści.

Tow. Mierzejewski — Olsztyn — stwierdza, że aby plan był dobrze i terminowo wykonany pracownicy muszą z nim być szczegółowo zapoznani. Jeszcze jest niedostateczna współpraca Prezydium Rad Narodowych z Zarządami Kół ZZPP. Mówca stwierdza dalej, że za wiele organizuje się konferencji w sprawach, które można by było niejednokrotnie załatwić bez odrywania ludzi od pracy. Trzeba także rozpocząć walkę z odpływem pracowników z terenu administracji. Jedną z przyczyn tego odpływu. to rozbieżność płac w rozmaitych instytucjach.

Tow. Markiewicz — Gliwice — mówi o zadaniach instytutów naukowych. Instytuty mają wielkie zadania w ramach wykonania planu 6-letniego. Przede wszystkim winny one przystosować najnowsze zdobycze naukowe dla praktycznego zastosowania technicznego. Zespół instytutów spełnia także wielkie zadanie przez szkolenie. Niestety praktycznie na jego terenie współzawodnictwo istnieje tylko wśród personelu warsztatowego i tu jest ono bardzo zahamowane, bo fundusz współzawodnictwa praktycznie nie istnieje, gdyż np. na jego zakładzie na 500 pracowników jest 70.000 zł. Mówca uważa, że Zarząd Główny winien dokładniej zapoznać się z pracą i zadaniami instytutów naukowych.

Tow. Horodecki — Białystok — omawia szczegółowo zadanie, jakie ma do wypełnienia województwo białostockie w ramach Planu 6-letniego. Niestety w pracy ogniw aparatu administracyjnego można niekiedy zaobserwować wypaczenia biurokratyczne i przykłady bezmyślności. Mówca daje przykład jednego z kierowników wydziałów, który mając w planie konferencję, aby tylko spełnić formalnie wymogi planu, proponuje zwołanie tej konferencji, nie wiedząc ani kto wygłosi referat, ani na jaki temat ma on być wygłoszony. Także są wypadki, że stare kadry pracownicze stwarzają młodym pracownikom przychodzącym do aparatu administracyjnego nieprzychylną atmosferę. Zasady kolektywnej pracy są jeszcze rozmaicie interpretowane; są tacy, którzy nieomal że w sprawie wydatku złotowego zwołują posiedzenia kolegów, gdy znowu inni decydują o wydatkach milionowych jednoosobowo.

Tow. Bogusz — Warszawa — omawia sprawę współzawodnictwa na terenie administracji i jego podstawowego czynnika — planu pracy. Trzeba we wszelki dostępny sposób dążyć do poprawy stylu pracy, można to osiągnąć poprzez należycie postawione gazetki ścienne, propagandę prowadzoną na terenie grup związkowych. Aby można było lepiej kierować związkiem, trzeba większe koła podzielić na organizacje oddziałowe, na czele których winna stać rada. Ważną też sprawą jest utrzymanie łączności między członkami ZZPP, a klasą robotniczą. Mówca uważa, że to można osiągnąć przez organizowanie wycieczek do fabryk.

Tow. Grzymkowski — Warszawa — omawia szczegółowo sprawę wzrostu kadr i zatrudnienia w ramach Planu 6-letniego. Jednym z ważnych zadań, to maksymalne zatrudnienie kobiet. ZZPP musi także zwrócić baczną uwagę na dobór kadr pracujących w aparacie werbunkowym.

Tow. Karch — Biała. Wykonanie Planu 6-letniego to wielki wkład w walkę o pokój. Uważa, że łączność z klasą robotniczą winno się utrzymywać poprzez realną pomoc robotnikom. Daje przykład, że na jedną kopalnię, gdzie zawalał się plan, poszli pomagać przy ładowaniu węgla pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z Białej. Górnicy przyjęli ich pomoc i była ona skuteczna, bo dzięki entuzjastycznemu podejściu wyrabiali przeciętnie po 200% normy. Pracownik państwowy winien także pamiętać, że i w inny sposób pomaga klasie robotniczej, np. skup zboża, to zapewnienie chleba fabrykom.

Tow. Libera — Poznań — omawia zadania stojące przed Działem Rolnictwa i RR. oraz pracę grup związkowych.

Tow. Bieniek — Rzeszów. Działalność rozpolitykowanego kleru jest zbieżna z działalnością agentów imperializmu. A przecież ziemia rzeszowska zapomniana i opuszczona za czasów sanacji, a dzisiaj widząca swój rozwój w Planie 6-letnim, jest najlepszym przykładem wyższości naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym. Dalej stwierdza, że trzeba poprawić jeszcze wiele wadliwości pracy politycznej.

Tow. Kaganowicz — Warszawa — omawia konieczność prawidłowego rozlokowania kadr naukowych w instytutach. Według mówcy praca badawcza winna być skoncentrowana w instytutach, a nie rozbite na małe laboratoria, a takie teorie są lansowane. Trzeba także, aby pracownicy instytutów byli zapoznani szczegółowo z zadaniami, jakie stawia Plan 6-letni przed tą specjalnością, jaką dany instytut reprezentuje.

Tow. Susowa — Białystok. Rola kobiety w krajach faszystowskich i kapitalistycznych daje się sprowadzić do hitlerowskiego hasła „Kinder, Küche und Kirche". W naszym ustroju kobieta została wyzwolona i ma wielką rolę do spełnienia. Na terenie ZZPP towarzyszki są za mało uaktywnione. Dowodem dzisiejsza konferencja, gdzie kobiet jest mało. A nad kobietą trzeba specjalnie pracować, bo ona jest jeszcze podatna na klerykalną propagandę. Trzeba, aby ZZPP pomógł im. Są jeszcze wypadki, że za słowo krytyki w stosunku do przełożonego, ten kto krytykował, jest potem prześladowany. Trzeba, aby w takich wypadkach władze związkowe brały energicznie w opiekę towarzyszy związkowców.

Tow. Juriew — Gdańsk. Bardzo często młode kadry przychodzą do administracji prosto od pługa, czy też młota. Ta młodzież przychodzi z wielkim entuzjazmem i stale i systematycznie kształci się. Wielu z tych ludzi dzisiaj już stoi na terenie woj. gdańskiego na kierowniczych stanowiskach. Ale są wypadki, że zbiurokratyzowani urzędnicy starają się utrudniać im pracę i poderwać ich autorytet. Mówca stawia projekt, aby rozpocząć współzawodnictwo między wykwalifikowanymi pracownikami o szybkość doszkalania pracowników młodych. Także należałoby rozpocząć współzawodnictwo międzyokręgowe o prawidłowe i celowe przeprowadzenie zadań akcji socjalnej.

PIEJ, TANIEJ I SZYBCIEJ

plenarnym posiedzeniu Zarz. Gł. ZZPP)

Tow. Sapiński — Dębica — omawia niedomogi pracy wydziałów kadr. Jako przykład podaje fakt, że jeden z pracowników musiał na przyznany dodatek czekać 18 miesięcy. Mówca zgadza się także, że daje się zaobserwować przerost konferencji zwoływanych nie zawsze celowo. Istnienie kilku związków na terenie PRN jest poważnym hamulcem w pracy.

Tow. Hołowaczowa — Łódź — mówi o pracy kobiet na terenie Prezydium Rad Narodowych i ZZPP.

Tow. Mrozowski — Współzawodnictwo na terenie urzędów jest potrzebne i celowe, winno ono opierać się na realnym planie. Jednak kontrola winna odbywać się systematycznie w terenie, a nie zza biurka.

Tow. Klingofer — Warszawa — uważa, że dotychczasowy przebieg dyskusji nie dał konkretnych wskazań ani przykładów. Na terenie PKPG zastosowano z powodzeniem narady produkcyjne, obejmujące departamenty, na których dyrektor departamentu referował wytyczne planu, a pracownicy krytykowali. Wniosło to wiele pozytywnych momentów do samych planów i urealniło je. Mówca omawia cały szereg doświadczeń przeprowadzonych w pracy związkowej na terenie PKPG.

Tow. Jaworska — Katowice. Kobieta nie może tak pracować aktywnie w robocie społecznej, jak mężczyzna, bo spada na jej barki cały szereg obowiązków domowych, które musi wypełnić po normalnej pracy biurowej. Aby nasze towarzyszki mogły aktywnie pracować, trzeba wysiłek związku skierować na jak najszerszą organizację stołówek, pralni, przedszkoli itp.

Tow. Makowiecki — Kielce — stwierdza, że w planowaniu i jego wykonawstwie chodzi o istotę, a nie o formalne wykonanie. Dalej mówca błędnie twierdzi, że do administracji trzeba stawiać nieprzeszkolonych robotników czy też chłopów, a „jak zawalą robotę to tym lepiej".

Tow. Wojciechowski — Poznań. Trzeba tak zreorganizować ZZPP, aby przystosować jego strukturę do struktury organizacyjnej aparatu wykonawczego Prezydium Rady Narodowej. Uważa, że wiele spraw nie jest dobrze załatwianych dlatego, że niższe instancje otrzymują polecenia z tak ustalonymi terminami, że wykonanie ich jest niemożliwe. Kosztuje to wiele dodatkowych interwencji, pieniędzy i nerwów samych pracowników. Apeluje do przedstawicieli władz centralnych, aby terminy były ustalane realnie.

Tow. Krajewska — Warszawa — opierając się na doświadczeniach kancelarii Sejmu uważa, że ZZPP winien dokładnie zająć się sprawą prawidłowego rozlokowania kadr i ewentualnie przesunięcia kadr zbędnych albo źle wykorzystanych na inny teren pracy.

Tow. Kaszyc — Gdańsk. Dobrze prowadzona akcja KO winna stać się odporem ideologicznym dla wrogiej ideologii. Ma ona wielką rolę do spełnienia w ramach wykonania Planu 6-letniego, bo ona właśnie ma mobilizować do walki o wykonanie tego planu. Trzeba ożywić świetlice. Pieczołowicie zająć się zespołami artystycznymi, bo to pierwociny przyszłej rozkwitłej sztuki ludowej. Także sprawa umasowienia sportu, to poważne zadanie, które ma do rozpracowania ZZPP.

Tow. Hessel — Warszawa. (Przedstawiciel Wydz. Adm. KC PZPR na drugi dzień obrad). — Zadania na odcinku kadr: 1) przyciągnięcie do nas starej, zdrowej inteligencji, 2) zlikwidowanie i rozgromienie wrogów, 3) wychowanie nowej kadry inteligencji robotniczo-chłopskiej. Wykonanie trzeciego zadania jest konieczne dlatego, że każda klasa wychowywała swoją klasową inteligencję. Zadanie na tym odcinku ZZPP to: 1) przeprowadzić, aby kadry wysokokwalifikowane, doświadczone, kadrom nowym robotniczo-chłopskim, które przychodzą do aparatu władzy ludowej, przekazywały swoje doświadczenie.

Wychowywać nowe kadry — to szkolić je. Na tym odcinku ZZPP nie wykazuje dostatecznej aktywności. Nie pracuje się nad ulepszeniem metod samego szkolenia. Szkolenie odgórne obejmuje tylko pewną część kadr, tymczasem winniśmy przeszkalać całe kadry, dlatego trzeba podstawowe szkolenie prowadzić na samym zakładzie pracy. Trzeba rozpocząć walkę z odpływem kadr i walkę o to, aby ludzie wyrastali i awansowali.

Tow. Bocheński — Kraków. Na terenie woj. krakowskiego tam, gdzie odbyły się narady wytwórcze, tam narady te przyczyniły się do usprawnienia pracy. Daje się jednak odczuć brak współpracy aparatu wykonawczego Prezydium R. N. z komisjami rad. Przykładem może być Wydział Kultury woj. krakowskiego, który swój budżet ustawił bez współdziałania z odpowiednią komisją rady. W wyniku tego po przedstawieniu budżetu komisja na 21 pozycji zakwestionowała 17.

Drugi przykład — to Wydział Budownictwa. Wystawiono 23 bloki mieszkalne, ale zapomniano o wybudowaniu sklepów dla ludzi, którzy tam będą mieszkali.

Także realizację planu inwestycyjnego na niektórych odcinkach charakteryzuje bezduszny formalizm. Np. Wydział Kultury nie wykonał planu. Na zapytanie dlaczego to się stało, tłumaczył, że przyczyną tego był brak naczelnika i piasku, tymczasem najobfitsze piachy są właśnie w woj. krakowskim.

Tow. Okrain — Olsztyn — mówi o możliwościach usprawnienia pracy na terenie ZZPP.

Tow. Klimczak — Katowice — omawia konieczność bliskiej współpracy z Prezydium Rady Narodowej. Mówca uważa, że trzeba ustalić ostateczny termin końcowy łączenia się poszczególnych związków zawodowych na terenie Prezydium Rady Narodowej. Stan jaki obecnie istnieje, a mianowicie kilka związków na terenie Prez. R. N., jest wysoce szkodliwy. Trzeba także w większych kołach powołać organizacje oddziałowe, bo to usprawni pracę. ZZPP winien być w stałej współpracy z Prez. R. N. Wskazywać prezydium na przyczyny biurokratyzmu i biurokratów, wadliwą organizację itp. Jeśli ta pomoc będzie realna, będzie rósł autorytet związku. Trzeba rozpocząć przez ZZPP walkę ze złym stylem pracy niektórych wydziałów, które niedbale i źle przygotowują wnioski na posiedzenia prezydiów. Mówca uważa, że należy specjalną uwagę skierować na pracę wydziałów handlu. Przez bezduszny formalizm powoduje się rozgoryczenie klasy robotniczej, gdy np. rozdzielnik na artykuły żywnościowe jest źle rozpracowany i w jednej miejscowości jest nadmiar jakiegoś artykułu, a w drugiej go brak. Robota związkowa winna koncentrować się w grupie, której tematyka musi być związana ze specyfiką pracy wydziału.

Tow. Siemińska — Szczecin. Na terenie woj. szczecińskiego etaty są obsadzone zaledwie od 60—70%. Drugim ujemnym zjawiskiem jest wybitna płynność kadr. Z organizacją pracy jest także nie najlepiej. Tow. Siemińska uważa, że wśród niektórych pracowników daje się zaobserwować niechęć do brania odpowiedzialności i w związku z tym zawalanie kierowników drobnymi sprawami. Trzeba zreorganizować dotychczasowe szkolenie, które miało charakter za bardzo ogólny i było niejednokrotnie oderwane od realnej pracy aparatu.

Tow. Łosiewicz — Poznań. Dotychczas Komisje Usprawnienia pracują źle. Dużą część winy ponosi za to ZZPP. Trzeba zająć się zaktywizowaniem pracy tych komisji. Jednym z pierwszych tematów winna być sprawa instrukcji i okólników, które zawierają niejednokrotnie po sto stron i są pisane niezrozumiałym językiem.

Tow. Tarabicki — Lublin — podkreśla osiągnięcia lubelszczyzny i zamierzenia na tym terenie w Planie 6-letnim. Zadania te wymagają wielkiego wysiłku i walki o kadry. Stąd konieczność upolitycznienia pracy grupy związkowej i wiązania jej działalności z problemami zakładu pracy. Wielkie rezerwy kadr są jeszcze na wsi, tam trzeba ich szukać.

W Lublinie widać działalność wroga klasowego na odcinku gospodarczym. Wróg klasowy stara się dezorganizować rynek dystrybucyjny. Niestety zdarzało się, że poddawali się tym nastrojom związkowcy i ich rodziny.

Tow. Duda — Katowice. Mówi o prześladowaniu Polaków przez rząd francuski i zgłasza projekt listu w tej sprawie.



Ogólny widok sali obrad

Wszystkie siły dla budowy podstaw socjalizmu

(streszczenie przemówienia sekr. CRZZ tow. Kratko wygłoszone na VIII Plenum Zarz. Głównego)

Dyskusja nad referatem towarzysza Domagały wniosła szereg pozytywnych momentów i form pracy w robocie związkowej — powiedział, rozpoczynając swe przemówienie, sekretarz CRZZ tow. Kratko.

Na zjeździe ZZPP we Wrocławiu większość przemówień obracała się wokół spraw bytowych. Obecnie widać, że problem upolitycznienia pracy i jej politycznego wyrazu dotarł do aktywu ZZPP. Upolitycznienie wyrażało się nie tylko w tym, że szeroko mówiono o powyższym zagadnieniu, ale i w tym, że uświadomiono sobie polityczny charakter pracy w aparacie państwowym i klasowy charakter tego aparatu, jako też, że ZZPP winno wynikłe z tego zadania realizować. Jeszcze parę lat temu gomółkowszczyzna i prawica PPS starały się lansować trockistowskie teoryjki o sprzeczności istniejącej między aparatem władzy ludowej, a klasą robotniczą. Ci odszczepieńcy klasy robotniczej lansowali także teoryjki o tworzeniu przez aparat urzędniczy odrębnej klasy. Dzisiaj te wrogie teorie zostały rozgromione również na terenie ZZPP. Pozytywnym momentem przeprowadzonej dyskusji była więź, jaką wykazali dyskutanci między ZZPP a Prezydium R. N., a także uświadomienie sobie roli ZZPP na terenie organów wykonawczych Prez. R. N.

Podkreślano wielokrotnie konieczność walki z biurokracją o demokratyzację aparatu itp. Obrady charakteryzowały się troską o usprawnienie pracy w aparacie wykonawczym i słusznie, że plenum doceniło sprawy organizacyjne tak związkowe, jak i administracyjne.

W obradach były także i momenty negatywne. Wielu towarzyszy w swych wypowiedziach ograniczało się do ogólników. Było to sprzeczne z tematem obrad — Planem 6-letnim, bo Plan 6-letni to konkret. Pewne problemy przez niektórych towarzyszy były stawiane fałszywie.

Sprawa współzawodnictwa.

W referacie zasadniczym nie została przeprowadzona gruntowna krytyka dotychczasowych form i metod prowadzenia wspóżawodnictwa na terenie ZZPP. Piąte plenum CRZZ dało nastawienie na masowość we współzawodnictwie. Współzawodnictwo, jako podstawowa metoda pracy związkowej, musi być masowe, nie może tym samym wiązać i ograniczać inicjatywy mas.

Decyzji o podjęciu współzawodnictwa nie może podejmować aktyw związkowy, czy też kierownictwo, bo chodzi o świadomy akt ze strony samego współzawodniczącego. A niestety na terenie ZZPP były fakty, że kierownictwo podejmowało zobowiązanie za pracowników, a nawet bez ich wiedzy.

Druga sprawa — to kontrola wykonania zobowiązań przez samych zainteresowanych. W ZSRR na fabrykach i zakładach pracy żyje cała załoga sprawami współzawodnictwa, wyniki i przebieg są kontrolowane przez całą załogę na ogólnych zebraniach.



Sekretarz CRZZ tow. Zygmunt Kratko za stołem prezydialnym VIII Plenum. Obok widoczni na zdjęciu — wiceprzewodniczący Zarz. Głównego tow. Urbanowicz i przewod. tow. M. Domagała.

Trzecie zadanie — to przeniesienie doświadczeń i wyników współzawodnictwa i racjonalizacji na inne zakłady pracy. Tego zadania nie potrafiliśmy jeszcze wykonać. W ZSRR właśnie związki zawodowe w pierwszym rzędzie zajmują się sprawą przeniesienia doświadczeń współzawodnictwa, bo współzawodnictwo organizują sami zainteresowani. Dlatego też regulaminy współzawodnictwa stają się hamulcem. Te wszystkie wskazania jeszcze w większym stopniu niż do innych związków winny się odnosić do ZZPP.

Kierownictwo CRZZ zawsze krytycznie odnosiło się do punktowania wyników współzawodnictwa na terenie ZZPP. Tylko forma konkretnych zobowiązań, podejmowanych przez konkretnych ludzi lub zespoły, opartych o plany pracy referatów, wydziałów czy departamentów, to jedyna forma współzawodnictwa na terenie ZZPP.

Dalszym podstawowym zagadnieniem jest, aby zespół kontrolował wykonanie planu na specjalnych miesięcznych zebraniach, które winny się odbywać od grupy związkowej począwszy, a skończywszy na całej organizacji zakładowej.

Dotychczasowe komitety współzawodnictwa żyły jak gdyby w oddzielnym pionie od organizacji całego zakładu i tym samym hamowały rozwój współzawodnictwa. Dlatego też Plenum CRZZ wypowiedziało się przeciw komitetom współzawodnictwa — ich rola winna sprowadzić się do roli pomocniczej.

Sprawa kadr.

Niektórzy towarzysze, mówiąc o pracownikach naukowych, pragnęli ich uważać w większości za naszych wrogów. Tego rodzaju stanowisko jest wyrazem niewiary we własne siły. Że tak jest właśnie wskazuje na to doświadczenie Związku Radzieckiego. Fakt, że nasi naukowcy w większości pochodzą ze środowiska drobnomieszczańskiego, nie przekreśla ich, trzeba właśnie walczyć o kadry naukowe, tego także uczy historia ZSRR.

Winniśmy walczyć o kadry naukowe, bo nasza droga jest słuszna. A jeśli taki naukowiec jest człowiekiem uczciwym, to jeśli nie dziś, to jutro przejdzie całkowicie do naszego obozu.

Wypowiedź tow. Makowieckiego.

Tow. Makowiecki powiedział: „Wysuwać robotników i chłopów bez przeszkolenia do roboty administracyjnej, a jeśli zawalą to tym lepiej". Tego rodzaju stawianie sprawy jest szkodliwe. Właśnie na ostatnim plenum KC PZPR tow. Bierut postawił wysuwanie robotników i chłopów na kierownicze stanowiska, ale równocześnie stanęło zagadnienie ich szkolenia.

Sprawa urlopów.

Jeden z towarzyszy postawił sprawę tak, że woźni i pracownicy w urzędach są pokrzywdzeni jeśli chodzi o urlopy w stosunku do pracowników umysłowych. Sprawa stoi inaczej. Woźny nie może być uprzywilejowany w stosunku do robotnika na produkcji, natomiast jeszcze z okresu sanacyjnego pozostała wadliwość określania czasu urlopu i dlatego niektóre kategorie pracowników administracyjnych są uprzywilejowane w stosunku do innych. Długość urlopów winna być normowana rodzajem pracy, jaki dany pracownik wykonuje.

O szkoleniu aktywu związkowego.

Szkolenie winniśmy podzielić na szkolenie zawodowe i szkolenie ideologiczne aktywu związkowego. W szkoleniu aktywu daje się zaobserwować niewłaściwy dobór wykładowców i tych, którzy mają być przeszkoleni. Świadczy to, że dotychczas w tych sprawach panowała przypadkowość. Trzeba mocno zająć się tymi sprawami i prawidłowo je ustawić.

Sprawy organizacyjne.

Plenum wykazało, że nie wszędzie jest dobrze ze sprawami organizacyjnymi i ich rozwiązywaniem. Nie wolno lekkomyślnie przechodzić nad doświadczeniami ruchu zawodowego i przeprowadzać improwizacje organizacyjne. Trzeba znać statut i umiejętnie stosować jego przepisy. W większych zakładach pracy trzeba wprowadzić organizacje oddziałowe. Organizacje te winny pokrywać się z jednostkami organizacyjnymi zakładu pracy np. wydziału czy departamentu. Powstawanie ich winno być oparte na bazie produkcyjnej.

Oddziałowe organizacje związku zawodowego dzielą się na grupy budowane także na bazie produkcyjnej. Obok tego podziału w mniejszych ilościowo zespołach mogą istnieć grupy związkowe bezpośrednio podporządkowane zarządowi zakładowej organizacji związkowej.

Grupy związkowe.

W tej dziedzinie na terenie ZZPP istnieje największa rozbieżność. Istnieją grupy, składające się z kilkuset członków. Grupa związkowa winna być małym organizmem wiążącym ludzi z tego samego zespołu pracy. W grupie winni być ci ludzie, którzy codziennie stykają się w swej pracy. Właśnie narady produkcyjne winny odbywać się na tym ogniwie związkowym.

Towarzysze w dyskusji skarżyli się na brak tematyki dla grupy związkowej. Grupa nie jest celem samym w sobie. Organizacja jest po to, aby pomagać w osiągnięciu celu. Grupa związkowa musi być podstawą naszej pracy dla osiągnięcia zamierzonych celów. Świetlica związkowa w systemie wychowawczym związku zawodowego obejmuje tylko część związkowców, natomiast w grupach zorganizowani są wszyscy. Tu dlatego należy prowadzić akcję kult.-wychowawczą. Właśnie w grupie związkowej najskuteczniej można wal-

(Dokończenie na str. 13)

Pięć lat istnienia Ś. F. Z. Z.

„W związku z przypadającą w dniu 5 października 1950 roku piątą rocznicą powstania ŚFZZ V Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych stwierdza że w warunkach zaostrzonej walki klasowej, mimo zdrady prawicowych przywódców brytyjskich i amerykańskich związków zawodowych, ŚFZZ swoją pięcioletnią działalnością w służbie mas pracujących zdobyła sobie mocną i zaszczytną pozycję w obozie pokoju i demokracji i potrafiła obronić zwycięsko jedność światowego ruchu zawodowego i w pełni reprezentuje dążenia mas pracujących świata".

Uchwała ta powzięta na V Plenum CRZZ określa w sposób jasny stosunek polskiego ruchu zawodowego do ŚFZZ — jedynej demokratycznej organizacji międzynarodowej mas pracujących całego świata — zrzeszającej w swych szeregach około 80 milionów członków. Masy pracujące widzą bowiem w ŚFZZ orędownika swych spraw i interesów.

W ciągu pięcioletniego okresu swego istnienia Światowa Federacja Związków Zawodowych dowiodła, że jest prawdziwą wyrazicielką interesów międzynarodowej klasy robotniczej. Przedstawiciele ŚFZZ występowali na forum międzynarodowym jako rzecznicy interesów klasy robotniczej całego świata w jej dążeniu do wywalczenia trwałego pokoju, do poprawy warunków pracy i płacy dla robotników w krajach kapitalistycznych. do wyzwolenia ludów kolonialnych i zmarshalizowanych spod jarzma nieludzkiego wyzysku kapitalistycznego i ucisku imperializmu anglo-amerykańskiego.

Jedno z centralnych miejsc w działalności ŚFZZ w minionym okresie zajmowało zagadnienie walki związków zawodowych z coraz wyraźniejszym niebezpieczeństwem rozpętania przez imperialistyczne elementy nowej pożogi wojennej. ŚFZZ ma ogromne zasługi w dziedzinie mobilizacji mas pracujących całego świata do walki o pokój.

Z zagadnieniem walki o pokój łączy się obecnie bezpośrednio sprawa skonsolidowania sił całego międzynarodowego ruchu zawodowego w walce przeciw amerykańskiemu imperializmowi, który z systemu gróźb i „zimnej wojny" przeszedł do bezpośredniej agresji przeciwko miłującemu wolność narodowi koreańskiemu. Walka o jedność i solidarność międzynarodową klasy robotniczej stanowiła punkt ciężkości pięcioletniej działalności Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W walce o jedność klasy robotniczej ŚFZZ napotkało na ogromne trudności ze strony agentury imperialistycznej w ruchu zawodowym. w postaci reformistycznych przywódców związków zawodowych Anglii i Ameryki. Przywódcy ci, wbrew chęci i interesom mas członkowskich, które reprezentują, wystąpili na rozkaz swych mocodawców — angloamerykańskich imperialistów z ŚFZZ i utworzyli żółtą międzynarodówkę zawodową, będącą agenturą imperializmu i podżegaczy wojennych.

Nie bacząc na rozłamową rolę agentów imperialistycznych w ruchu zawodowym w rodzaju Careya, Deakina, Jouhauxa, Tewsona i in. ŚFZZ wciąż rośnie i kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Wielkim sukcesem ŚFZZ jest utworzenie międzynarodowych zrzeszeń zawodowych (departamenty zawodowe). Zrzeszeń takich istnieje obecnie 12 i łącznie liczą one 45 milionów członków. Do departamentów zawodowych należą również branżowe związki zawodowe, których centrale wystąpiły z winy swych przywódców z ŚFZZ. Świadczy to o tym, że masy pracujące pragną jedności i tak łatwo z tej drogi nie dadzą się zepchnąć, nie bacząc na szykany ze strony imperialistycznych rządów i ich pachołków anglo - amerykańskich bonzów związkowych.

Główną jednak bazą, na której opiera się walka o jedność klasy robotniczej, jest mobilizacja mas pracujących do obrony pokoju. W imię walki przeciw podżegaczom wojennym, w imię walki o pokój, robotnicy portowi, kolejarze, marynarze szeregu krajów kapitalistycznych przeciwstawiają się uzbrojeniu własnych rządów przy pomocy broni amerykańskiej i odmawiają wyładowania transportów amunicji. Te bohaterskie wystąpienia klasy robotniczej Francji, Włoch, Holandii i in. świadczą o zdecydowanej woli mas pracujących utrzymania pokoju, świadczą o wierności zasadom jedności i międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Stanowi to również poważną zasługę ŚFZZ.

Odrodzony po wojnie polski ruch zawodowy, nawiązując do pięknych tradycji solidarności międzynarodowej naszej klasy robotniczej, włączył się od pierwszej chwili jako mocne i trwałe ognisko do Światowej Federacji Związków Zawodowych. Polski ruch zawodowy widzi w ŚFZZ jedyną przestawicielkę mas pracujących, uprawnioną do obrony interesów tych mas w skali światowej. I dlatego też przygotowuje się do uroczystego obchodu piątej rocznicy ŚFZZ.

W cytowanej już uchwale V Plenum CRZZ w sprawie obchodu rocznicy powstania ŚFZZ czytamy;

„Polskie związki zawodowe świadome znaczenia ŚFZZ, pełne uznania dla jej ofiarnej działalności, będą obchodziły dzień 5 października — piątą rocznicę powstania ŚFZZ — w duchu bojowego proletariackiego internacjonalizmu, manifestując wraz z wielomilionową rzeszą mas pracujących innych krajów i kontynentów zdecydowaną wolę wzmocnienia międzynarodowej jedności klasy robotniczej w walce o pokój i postęp".

Uchwała ta nakłada na wszystkie ogniwa związkowe obowiązek rozpoczęcia prac przygotowawczych, związanych z uroczystym obchodem tej rocznicy. Organizacje związkowe powinny spopularyzować osiągnięcia ŚFZZ na przestrzeni pięciu lat jej istnienia, muszą demaskować przed masami pracowniczymi zdradziecką działalność przywódców rozłamowych central amerykańskich, angielskich i holenderskich związków zawodowych, powinny wreszcie wyrazić swoją solidarność z walczącymi o swe prawa oraz o poprawę warunków bytowych robotnikami krajów kapitalistycznych.

Masy pracujące Polski Ludowej obchodzą piątą rocznicę powstania ŚFZZ wzmożoną walką o trwały pokój, o wykonanie zadań pierwszego roku gigantycznego Planu sześcioletniego, o zwiększenie wydajności pracy, o wzmocnienie socjalistycznej dyscypliny pracy. Rozumieją one bowiem, że istnieje ścisły związek między walką ŚFZZ przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym o trwały pokój i postęp, a wykonaniem i przekroczeniem planów produkcyjnych.

Piąta rocznica powstania ŚFZZ musi się stać czynnikiem mobilizującym polskie masy robotnicze do nowych osiągnięć, do nowych zwycięstw w dziedzinie produkcji. W ten sposób polskie związki zawodowe przyczynią się do wzmocnienia obozu pokoju, do utrwalenia światowej jedności ruchu zawodowego.

Wszystkie siły dla budowy podstaw socjalizmu

(dokończenie ze str. 12)

czyć o dyscyplinę pracy, wykonanie planów, udzielać pomocy potrzebującym jej towarzyszom, członkom grupy.

Sprawa wielu związków na terenie Prezydium Rad Narodowych.

Rzeczywiście sytuacja, jaka się wytworzyła na terenie Prezydium Rad Narodowych jest nienormalna, a nawet sprzeczna z zasadami organizacji związków zawodowych.

Sprawa ta była tematem obrad sekretariatu CRZZ i postanowiono, że wszyscy towarzysze pracujący w organach wykonawczych Prezydium Rad Narodowych wchodzą do ZZPP, z wyjątkiem pracowników wydziałów oświaty i finansowego, którzy na okres przejściowy pozostają w odrębnych związkach.

Postawa pracownika państwowego do zagadnienia, które ma rozwiązać lub do sprawy, którą ma załatwić, jest zagadnieniem wielkiej wagi.

Tow. Horodecki w swym przemówieniu zwrócił uwagę na ważny moment, na niejednokrotnie zdarzające się formalne ustosunkowanie pracowników państwowych do swej pracy. Jest to tzw. formalne zabezpieczenie się, ale tylko formalne. Z punktu widzenia klasowego i związkowego tacy ludzie nie są w porządku. Nie chodzi o to, aby ktoś był formalnie w porządku, ale żeby jego działanie było w porządku z punktu widzenia interesu mas pracujących i klasy robotniczej.

Za programem Planu 6-letniego i za jego cyframi ekonomicznymi kryją się wartości polityczne. Każda praca wykonywana, to praca nad wykonaniem Planu sześcioletniego. Miarą wartości aktywisty związkowego będzie jego realny wkład w wykonanie Planu 6-letniego, bo wykonanie tego planu to nasz realny wkład w walkę o pokój.

Nie tylko my zdajemy sobie z tego sprawę, zdają sobie z tego także sprawę imperialiści. Bo ten plan demaskuje ich i przeciwstawia masom całego świata nasze osiągnięcia—ich bezradności. Będą dlatego starali się oni utrudnić nam wykonanie planu. Wiemy dobrze, że żadna klasa nie schodzi z areny dziejowej bez walki. Dlatego i wewnątrz kraju resztki klas wyzyskiwaczy będą walczyć przeciw wykonaniu tego planu, bo wiedzą oni, że wykonanie go niesie im ostateczną likwidację. Dlatego też każda nasza praca winna być przesiąknięta troską o lepsze i szybsze wykonanie Planu 6-letniego. Główny ciężar spada na barki klasy robotniczej, ale olbrzymia odpowiedzialność ciąży na każdym pracowniku aparatu władzy ludowej, władzy dyktatury proletariatu. Dlatego też aktyw związkowy winien mobilizować wszystkich członków ZZPP do szczytnego zadania prawidłowego wykonania planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.



Z CAŁEJ POLSKI



W Słupsku mówią, że...

Dla uczczenia czynem 6 rocznicy Manifestu Lipcowego — Święta Odrodzenia — Koło ZZPP przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku podjęło zobowiązanie dodatkowego przepracowania 1.400 godzin. Podjęte zobowiązanie zrealizowano.

W Olsztynie mówią, że...

Zebrania członków ZZPP odbyły się także w Olsztynie. Na masówkach przyjęto rezolucję, w których m. in. czytamy:

„Potępiamy zbrodnicze knowania i napaść imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Ludową i solidaryzujemy się z narodem koreańskim w jego walce o wolność, wierząc, że bohaterski ten naród zwycięży brutalną agresję neofaszystowskich podpalaczy świata pod sztandarem kapitału amerykańskiego.

Na straży pokoju stoi wielki i niezwyciężony Związek Radziecki, stoją robotnicy i prości ludzie całego świata. Idea pokoju zwycięży, gdy my razem z ludem pracy całego świata zdołamy wywalczyć pokój.

Prowokacyjna napaść na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną nakłada więc na nas obowiązek zwarcia frontu pokoju.

Przyrzekamy wytężyć wszystkie siły dla wzmożenia wydajności w pracy, gdyż chcemy pokoju i pokój wywalczymy.

Niech żyje bratni Związek Radziecki i jego genialny przywódca, chorąży światowego obozu pokoju — Towarzysz Stalin".

W Krakowie mówią, że...

Dla uczczenia Święta 22 Lipca, pracownicy Instytutu Odlewnictwa w Krakowie podjęli masowe zobowiązania. I tak między innymi: Działy Badawcze Instytutu zobowiązały się przyśpieszyć terminy wykonania i zakończenia szeregu prac dla przemysłu; pozwoli to na osiągnięcie w ramach budżetu Instytutu oszczędności na sumę 330.000 zł. poza wielomilionowymi oszczędnościami w przemyśle z tytułu wprowadzonych usprawnień i ulepszeń jakości. Dział Mechaniczny Instytutu zobowiązał się skrócić czas wykonania kokili dla przemysłu motoryzacyjnego, zaś Działy Konstrukcyjny, Technologiczny i Warsztatowy postanowiły skrócić o kwartał czas wykonania pracy nad zastąpieniem dotychczas stosowanego surowca do kół tocznych, używanych w kopalnictwie, materiałem innym, tańszym i trwalszym. Zastosowanie wyników tych prac w przemyśle spowoduje zaoszczędzenie kilkunastu milionów złotych rocznie.

Wpłynęły również zobowiązania o charakterze indywidualnym: inż. inż. T. Chabowski, K. Hess i T. Welkens zobowiązali się w ramach Czynu Lipcowego do przeprowadzenia na terenie Instytutu akcji szkoleniowej. Ponadto inż. T. Welkens zobowiązał się do przeprowadzenia prób związanych z odlewnictwem łożysk walcowniczych z brązów krzemowych przy użyciu nadlewów „ciśnieniowych".

Poza tym pracownicy Instytutu zobowiązali się przepracować trzy godziny przy budowie szkoły podstawowej w Kurdwanowie, którą opiekuje się Instytut Odlewnictwa.

W Lesznie mówią, że...

Sekcja Sportowa Koła ZZPP przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie woj. poznańskie, rozegrała mecz piłkarski z sekcją sportową Koła Zw. Zaw. Prac. Samorządowych przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie.

Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 2:2. Dochód przeznaczono do dyspozycji Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju.

W Wągrowcu mówią, że...

Z inicjatywy Koła ZZPP przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu woj. poznańskie, odbyło się zebranie organizacyjne Klubu Sportowego „Ogniwo", na które obok członków ZZPP przybyli również członkowie Zw. Zaw. Prac. Finansowych.

Postanowiono założyć klub i utworzyć 5 sekcji oraz zaprosić nie przybyłych na zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Zw. Zaw. Prac. Sądowych.

UCHWAŁA

o rozwijaniu i doskonaleniu form i metod walki z wypaczeniami biurokratycznymi.

VIII Plenum Zarządu Głównego zobowiązuje wszystkie ogniwa ZZPP oraz cały aktyw związkowy do rozwinięcia pełnej inicjatywy mas członkowskich w doskonaleniu form i metod walki z wszelkiego rodzaju wypaczeniami biurokratycznymi, rutyną, bezdusznym formalizmem, dygnitarstwem i wielkopańskimi narowami, ślepotą polityczną i wszelkimi przejawami niedbałego stosunku do potrzeb człowieka pracy, w pracy aparatu państwowego.

VIII Plenum wskazując na drobnomieszczańskie, obce nam podłoże ideologiczne wszelkich tego rodzaju wynaturzeń, wynikających w pierwszym rzędzie z faktu oderwania się od mas — poleca doskonalić nasz aktyw związkowy w formach i metodach wykrywania, zapobiegania i likwidowania wynaturzeń biurokratycznych.

Zakładowa organizacja związkowa winna prowadzić nieustanną, ciągłą i cierpliwą walkę z wszelkimi przejawami biurokratyzmu przy pomocy wszelkich środków wychowawczych i propagandowych jak: odczytów, plakatów, gazetki ściennej, radiowęzła itp.

Najsprawniejszym instrumentem tej walki winny stać się zaktywizowane grupy związkowe, które na swych naradach winny omawiać występujące na ich terenie konkretne przejawy biurokracji, wskazywać wszechstronnie na ich szkodliwość, a równocześnie wynajdywać środki zaradcze dla skutecznej ich likwidacji.

Walka ta nie może być prowadzona dorywczo — należy ją prowadzić cierpliwie, systematycznie i bezustannie.

Należy otoczyć szczególną opieką organa wykonawcze Rad Narodowych i ich pracowników, by nie dopuścić do oplątania ich mackami biurokracji.

Tylko ścisła współpraca pracowników z prezydiami i komisjami Rad, oraz ścisłe powiązanie całego aparatu Rad Narodowych z masami pracującymi ochroni i zabezpieczy administrację państwową przed skostnieniem i wynaturzeniami biurokratycznymi.

T. KOSMALA

Młodzież walczy o pokój

Hej, młodzieży, żywiej, śmielej
Dawać cement, wapno, więcej cegieł!
Ustawimy dziś szeregiem
Nowe domy. Domów wiele!
　　Na cześć Pokoju, by Pokój utrwalić
　　młodzieńczym czynem i wolą ze stali!
Hej, weźcie w cugle traktory!
Niech nam kroją szybciej czarną glebę.
Nasycimy miasta chlebem,
Potroimy nasze zbiory!
　　By Pokój potężniał, Socjalizm wzrastał
　　na całym świecie, we wioskach i miastach.
Obsłużcie krosien nad miarę!
Szybciej, lepiej skrawajcie metale.
Więcej wyrobów ze stali,
Więcej maszyn i tokarek!
　　By Pokój zwyciężył, zwyciężył Socjalizm!
　　Bo tak uczy Wielki Nauczyciel Stalin!

Na marginesie działalności kas zapomogowo - pożyczkowych

Wydane w dniu 24 lipca br. przez Powszechną Kasę Oszczędności w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych „Wytyczne Nr 1/50", stanowią autorytatywną interpretację przepisów obowiązujących Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe oraz w pewnych punktach uzupełniają istniejące na tym odcinku przepisy. Ze względu na duże zainteresowanie tymi zagadnieniami członków naszego Związku postaramy się zwrócić uwagę na najbardziej charakterystyczne punkty „wytycznych".

Regulują one m. in. w sposób wyraźny problem, który w związku z reorganizacją władz terenowych jest obecnie na nowym terenie specjalnie aktualny. W zakładach pracy, zatrudniających pracowników zrzeszonych z dwu lub więcej związków zawodowych, kasa jest zarejestrowana w tym związku i podlega organizacyjnie temu związkowi, który jest najliczniej reprezentowany w danym zakładzie pracy.

Jednocześnie „wytyczne" ustalają zasady przejścia członka kasy do kasy w nowym miejscu pracy w przypadku zmiany miejsca pracy. Na życzenie członka kasy wyrażone na piśmie, jego oszczędności winny być przekazane kasie w miejscu nowego przydziału służbowego. O ile przyjęcie do kasy nastąpi w ciągu miesiąca, członek kasy zwolniony jest od obowiązku ponownego opłacenia wpisowego i może korzystać „z miejsca" ze wszystkich świadczeń ze strony kasy.

Przekazanie wkładów może nastąpić po potrąceniu i uiszczeniu całości zadłużenia wkładcy. Od tej rygorystycznej zasady istnieją jednak pewne odchylenia. W wyjątkowych wypadkach na mocy uchwały zarządu kasy można zwolnić członka z obowiązku natychmiastowego uiszczenia zadłużenia pod następującymi warunkami: a) członek został już przyjęty do Kasy w nowym miejscu pracy, b) zadłużenie członka przewyższa znacznie kwotę jego oszczędności.

W tym przypadku należy kasie w miejscu nowego przydziału służbowego przesłać zlecenie potrącenia rat zadłużenia z wymienieniem dokładnej wysokości rat miesięcznych i ostatecznego terminu spłaty długu. Będzie to stanowiło podstawę do dokonania potrąceń zadłużenia członka i przekazania ich na rachunek czekowy kasy macierzystej, aż do zupełnego pokrycia długu.

„Wytyczne" wyraźnie stawiają zagadnienie, które wprawdzie z istniejących obecnie przepisów można było wydedukować, jak i przedstawicieli administracji miało powyższe zastrzeżenie, ale wielu towarzyszy i to zarówno działaczy związkowych a mianowicie: udzielanie pożyczek i zapomóg bezzwrotnych osobom nie będącym członkami kasy, chociażby były zatrudnione w tym samym zakładzie pracy i zrzeszone w tym samym związku zawodowym, jest niedopuszczalne. Problem ten specjalnie wyraźnie występował na terenie naszych kas w drugim kwartale rb. po zlikwidowaniu § 2c (zapomogi w dyspozycji pracodawcy), kiedy to kierownicy urzędu zaakceptowane przez siebie podania o zapomogi przekazywali Pracowniczym Kasom Zopomogowo-Pożyczkowym, bez względu na to czy ubiegający się o zapomogę był członkiem kasy czy nie.

Ponadto w „wytycznych" znajdujemy jeszcze jeden zasadniczy przepis — przyznanie prawa do ubiegania się o jednorazową zapomogę bezzwrotną, w razie śmierci członka kasy, osobom, które były na jego wyłącznym utrzymaniu.

Pozostałe punkty „wytycznych" omawiają zagadnienia finansowe kas i nie będziemy ich tutaj omawiać. Chciałbym natomiast poruszyć i wyjaśnić jeszcze jedną sprawę, która wielu towarzyszom, zwłaszcza pracownikom Urzędów Centralnych „spędza sen z oczu", a mianowicie sposób rozprowadzania przez Zarząd Główny funduszu zapomogowego „B". Otóż kwoty przekazywane przez poszczególne urzedy i instytucje w § 2d poz. Kasy Pracownicze są w Zarządzie Głównym sprowadzone do wspólnej puli i dzielone przez ilość członków Związku. Wysokość kwot przekazana przez poszczególne instytucje nie odgrywa tu żadnej roli, toteż jeśli chodzi o urzedy centralne, gdzie fundusz płac, a co za tym idzie i fundusz zapomogowy jest wyższy, najczęściej kasa otrzymuje kwotę niższą niż przekazała instytucja, gdyż o te właśnie kwoty zostały podwyższone fundusze zapomogowe kas przy urzędach I i II instancji.

(Z. S.)

UCHWAŁA

o współzawodnictwie pracowników aparatu państwowego w wykonywaniu podejmowanych zobowiązań, sprawniejszej, szybszej, rzetelnej i oszczędnej obsługi mas pracujących przez aparat władzy ludowej.

Analizując dotychczasowe efekty współzawodnictwa, VIII Plenum poleca zerwać z wszelkimi próbami prowadzenia współzawodnictwa pracy na bazie sztywnych formalistycznych regulaminów, które hamowały twórczą inicjatywę świadomych pracowników aparatu administracyjnego, nie dając żadnych konkretnych osiągnięć, a stwarzając zarazem pozorne, wyrażające się jedynie w punktach, efekty tej działalności.

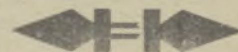
Wszelkie próby punktowania i normowania zapału mas pracujących walczących o nową treść administracji i o nowy styl pracy całego aparatu władzy ludowej są przejawem formalizmu i złego zrozumienia treści socjalistycznego współzawodnictwa.

W wyniku dotychczas prowadzonego ruchu współzawodnictwa wyrosła nowa właściwa socjalistyczna forma współzawodnictwa pracy wynikająca z entuzjazmu i świadomości mas pracujących, że zwiększenie wydajności pracy, podnoszenie kwalifikacji zawodowych itp. jest nieodzownym warunkiem realizacji zadań Planu sześcioletniego.

Stwierdzając słuszność form nowego współzawodnictwa, VIII Plenum Zarządu Głównego zleca rozwinąć i wprowadzić we wszystkich ogniwach ZZPP współzawodnictwo oparte na dobrowolnie podejmowanych, indywidualnie i zespołowo konkretnych zobowiązaniach związanych nierozerwalnie z planami pracy, a mających na celu podnoszenie sprawności, szybkości, rzetelności i oszczędności w obsłudze aparatu władzy ludowej i potrzeb życiowych mas pracujących.

VIII Plenum nakłada na Zarządy zakładowych organizacji związkowych obowiązek:

1. umasowienia współzawodnictwa przez rozwijanie świadomości rzesz pracowniczych, iż zwiększenie wydajności pracy jest podstawowym warunkiem realizacji Planu sześcioletniego a tym samym warunkiem podniesienia stopy życiowej i wzmocnienia naszego państwa ludowego,
2. instruowania o przedmiocie podejmowanych zobowiązań w kierunku ścisłego powiązania ich z planami pracy danej komórki organizacyjnej,
3. prowadzenia stałej kontroli wykonania zobowiązań, oraz niesienia pomocy wszędzie tam, gdzie w toku ich wykonywania powstaną trudności względnie przeszkody,
4. otoczenia dbałą i troskliwą opieką współzawodniczących,
5. popularyzowania osiągnięć i przenoszenia doświadczeń na inne komórki organizacyjne,
6. tworzenia z przodujących w pracy związkowego aktywu zawodowego oraz stawiania ich za wzór i przykład jak należy pracować w służbie ludu pracującego w walce o pokój i socjalizm.



Adres redakcji i administracji
Warszawa—Al. Ujazdowskie 5.
tel. 7-57-80, wewn. 160.
Nakładem Zarządu Głównego
Związku Zawodowego
Pracowników Państwowych R.P.
Redaguje Komitet.

Druk. Min. Sprawiedl. Warszawa, Nowowiejska 6. B-127760 zam. 799.

KONKURS BŁYSKAWICZNY

„PRACOWNIKA PAŃSTWOWEGO"

W numerze dzisiejszym „Pracownika Państwowego" zamieszczamy 8 projektów plakatów propagandowych, które nadesłano do Zarządu Głównego na VIII Plenum.

Ponieważ Zarząd Główny ma zamiar kilka tych afiszy wydać drukiem, przeto Redakcja „Pracownika Państwowego" ogłasza „Konkurs Błyskawiczny", polegający na tym, że Czytelnicy pisma naszego mają ocenić wartość afiszy i wypowiedzieć się na temat:

1) **który afisz uważają za najlepszy i dlaczego — oraz**

2) **usystematyzować w kolejności plakaty według ich wartości i trafności ujęcia tematu.**

Wypowiedzi Czytelników będą służyć jako podstawa do oceny zbieżności tematyki afisza z zamierzonym celem.

Autorzy wyróżnionych afiszy, którzy zdobędą największą ilość punktów (za pierwsze miejsce liczy się 8 punktów, za drugie siedem, za trzecie sześć itd.) otrzymają nagrodę specjalnie ufundowaną przez Zarząd Główny.

Natomiast Czytelnicy nasi biorący udział w konkursie, a których treść odpowiedzi zbiegać się będzie z ostatecznym wynikiem naszego konkursu, otrzymają nagrody pieniężne wartości łącznej 22.500 zł.

O przyznaniu nagród decydować będzie najlepiej podane uzasadnienie.

Warunki konkursu dla Czytelników:

1) Odpowiedzi na powyższe pytania pisane na maszynie mogą być nadsyłane w dowolnej formie.

2) Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem **30. X. 1950 r.**

O dotrzymaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

3) Odpowiedzi podpisane godłem należy nadsyłać w kopercie zalakowanej, oznaczonej godłem. W drugiej kopercie również zalakowanej, opatrzonej tym samym godłem, winno się znajdować nazwisko oraz dokładny adres autora odpowiedzi. Całość należy przesłać w jednej większej kopercie zaadresowanej: Redakcja „Pracownika Państwowego", Warszawa, Al. Ujazdowskie 5.

4) Odpowiedzi konkursowe będą rozpatrywane przez specjalny Sąd Konkursowy.

5) Za prace nagrodzone przyznane zostaną 3 nagrody pieniężne:

I nagroda 10.000 zł
II „ 7.500 „
III „ 5.000 „

Redakcja zastrzega sobie prawo dzielenia nagród lub w wypadku braku odpowiedniej odpowiedzi — nie przyznania której z nich.

1



2



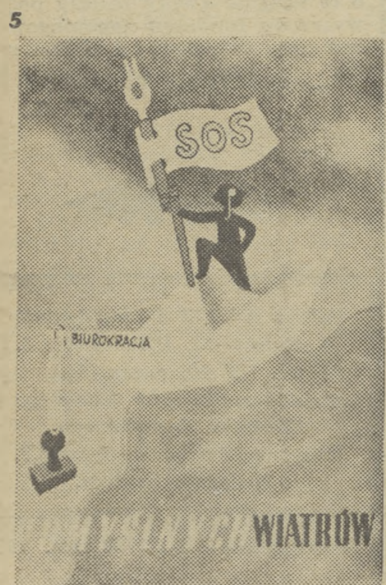
3



4



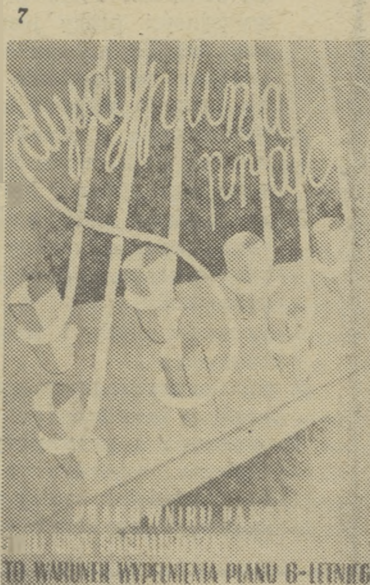
5



6



7



8

